

PL ISSN 0866-9961

PRZEGŁĄD



UNIwersytecki

Rok XV

maj-czerwiec 2003

Nr 3 (83)



Minister Rządu Wielkiej Brytanii ds. Europy dr Denis MacShane w KUL

**28 maja br. Katolicki Uniwersytet Lubelski
gościł w swych murach Ministra
Rządu Wielkiej Brytanii ds. Europy
dra Denisa MacShane.
W salonach rektorskich
nasz Gość spotkał się
z władzami województwa,
miasta i uczelni lubelskich.
Wygłosił też wykład na temat
brytyjskich doświadczeń w Unii
Europejskiej i odpowiadał na pytania
przedstawicieli mediów.
Przypomniął o swoich polskich
korzeniach i więzach łączących Go
z Lubelszczyzną
- z Czernięcina pochodził Jego ojciec,
żołnierz kampanii wrześniowej,
emigrant.**



Spis treści

Polska a Unia Europejska

6 program ramowy Unii Europejskiej	4
Studenci o UE	5-6
Jedność Europy w optyce Soboru	7
Europejskie Forum Studentów	8
Irlandia, Polska i Europa	9-11
Uczelniane Centrum Informacji Europejskiej	12

Z życia uniwersytetu

Chrześcijaństwo bez tolerancji?	13
O kulturze dzisiaj	14
Symbole w katechezie	15
Z obrad Senatu	16
Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim	17
Międzynarodowa sesja naukowa „Kościół dziś”	17
Kalendarium	23-25
„Tryptyk rzymski”	26

Nagrody

Nagrody Rektora KUL	18
O prawnikach w obliczu zmian	19
Wręczenie Medalu za Zasługi dla KUL Otto Sagnerowi	20
Podwójny Feniks 2003 dla „Historii filozofii starożytnej” G. Realego	21

Wspomnienie

Michał Kaczmarek	22
------------------	----



Teoretycznie rzecz ujmując, 9 czerwca 2003 roku zaczęła istnieć w naszym kraju nowa rzeczywistość. Na razie tylko teoretycznie, żadne bowiem prawodawstwo, nawet najbardziej szczegółowo regulujące rozmaite przejawy tejże rzeczywistości, na nią samą nie ma wpływu sprawczego.

Za nami kampanię referendalną, dokonaliśmy ważnego i mającego długotrwałe skutki wyboru. Mamy nadzieję, że wybraliśmy właściwie. Jednak z naszą wiedzą o tym, co się zmieni, kiedy już wejdziemy do Unii Europejskiej jako jej pełnoprawni członkowie jest trochę tak, jak ze zdartą płytą, która zacina się zawsze w tym samym momencie i powtórza zawsze ten sam fragment piosenki. Apologeci integracji mówią o dziejowej szansie, historycznej sprawiedliwości, nowych możliwościach, otwarciu granic. Przeciwnicy boją się utraty suwerenności, dyktatu Brukseli, wyprzedaży polskiej ziemi. Pierwsi nie mówią, że jednak co nieco w naszym kraju zdrożeje, że nie od razu produkt krajowy brutto osiągnie niebotyczne pułapy, drudzy nie doceniają szansy zwiększenia liczby miejsc pracy. Co więc jest pewne? Na jakim fundamencie możemy budować naszą nową rzeczywistość? Przecież tak naprawdę nie mamy wpływu ani na zwyżkę cen, ani na, powiedzmy, stawki celne. Najgłębiej i najbardziej prawdziwie mamy za to wpływ na to, z jakim bagażem wejdziemy do Unii Europejskiej. Możemy oczywiście pakować się w pośpiechu, biorąc ze sobą mnóstwo przypadkowych, bezwartościowych rzeczy. Możemy też, zaglądając przez ramię sąsiadom, spakować dokładnie to, co oni i po rozpakowaniu okaże się, że wszyscy zabrali to samo, a najważniejszego nie wziął nikt. Możemy wreszcie, wykorzystując czas, który nam pozostał, metodycznie i z rozmysłem zabrać to, co jest najważniejsze dla nas, z czego za nic nie chcemy zrezygnować, o istnieniu czego pragniemy przypomnieć innym.

Mam nadzieję, że numer „Przeglądu Uniwersyteckiego”, który Państwu proponujemy, poświęcony właśnie problematyce Unii Europejskiej, pozwoli choć w części uświadomić sobie, co powinno się znaleźć w naszym bagażu. Przypominamy nauczanie Soboru Watykańskiego II, ukazujące spojrzenie Kościoła na jedność Europy, dużo miejsca poświęcamy wyzwaniom, jakim musi sprostać chrześcijaństwo w nowej sytuacji. Udzielamy głosu ludziom młodym; mówią nie tylko o nadziejach, ale także o obawach związanych z akcesją. W pewnym stopniu obawy te rozwiewa Prezydent Irlandii, Pani Mary McAleese, której wystąpienie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przytaczamy.

Warto przyjrzeć się robiącemu ostatnio karierę hasłu: „Gospodarka, głupcze!” i rozszerzyć je, o mniej może dosadne, ale jakże ważne i treściowo pojemne: „Wartości, człowieku!”. Jeśli będziemy o nim pamiętać pakując nasz bagaż, to uda nam się zbudować coś nowego. Na skale.

Beata Górka
redaktor naczelny

Przegląd Uniwersytecki

Wydawca: Katolicki Uniwersytet Lubelski

Rada programowa: ks. Andrzej Szostek,
Andrzej Budzisz, ks. Stanisław Wilk,
Agnieszka Kijewska

Zespół redakcyjny: Beata Górka (red. naczelny),
Katarzyna Bojko, Anna Kowalczyk, Ireneusz
Marciszek (foto), Roman Czyrka (foto)

Adres: Al. Racławickie 14, pokój 101, 20-950
Lublin, tel./fax (081) 445 41 01

Druk: Gaudium, Lublin

Nakład: 2000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
tekstów i zmian tytułów, nie zwraca także
materiałów niezamówionych

Międzynarodowe programy naukowe

6 Program Ramowy Unii Europejskiej

Istotnym zagadnieniem związanym z badaniami naukowymi jest współpraca międzynarodowa. Współpraca naukowa wiąże się z kontaktami międzynarodowymi, a ograniczenie tych kontaktów zmniejsza możliwości prowadzenia wartościowych badań. Nauka przekracza granice państwowe, kulturowe i mentalne: z jednej strony międzynarodowe badania otwierają możliwości lepszego porozumienia ludzi różnych kultur i narodowości, z drugiej zaś pozwalają na pogłębianie tych relacji. Najważniejszą funkcją Uniwersytetu obok dydaktyki są badania naukowe. One decydują o randze Uniwersytetu, jego możliwościach i miejscu na mapie nauki. Współczesne badania naukowe prowadzone są we współpracy międzynarodowej.

Obecna sytuacja geopolityczna przybliżyła możliwości naukowej współpracy międzynarodowej, zwłaszcza w ramach działań Unii Europejskiej. Program Ramowy Unii Europejskiej jest głównym narzędziem Wspólnoty finansowania badań w Europie. Program Ramowy jest przygotowywany przez Komisję Europejską, a zatwierdzany wspólnie przez Radę Europy i Parlament Europejski. Programy ramowe obejmują 5 lat, przy czym ostatni rok poprzedniego Programu Ramowego i pierwszy rok kolejnego nakładają się. Programy Ramowe realizowane są od 1984 roku. Jednym z naczelných celów 6 Ramowego Programu jest działanie na rzecz powstania tzw. „Europejskiej Przestrzeni Badawczej” (ERA). „Europejska przestrzeń badawcza” jest wizją europejskiej nauki w przyszłości. Proponuje, jak twierdzą jego twórcy, konkurencyjność i innowację poprzez lepszą współpracę i koordynację pomiędzy odpowiednimi podmiotami. Budżet 6 Programu Ramowego będzie wnosił 17,5 mln euro, co stanowi 4% budżetu Unii Europejskiej. 6 Program Ramowy promuje współpracę między naukowcami różnych krajów europejskich, a także pozaeuropejskich.

Na naszym Uniwersytecie od roku czynione są intensywne kroki, aby nasi naukowcy uczestniczyli w badaniach w ramach 6 Programu Ramowego. Odbyło się szereg szkoleń informacyjnych. Przyjeżdżali referenci z Krajowego Punktu Kontaktowego, a także prowadził szkolenia Pan Dr Andrzej Stępniewski, kierownik Regionalnego Punktu Kontaktowego. Powołany został pełnomocnik Rektora KUL ds. Międzynarodowych Programów Badawczych,

jak też Zespół Wydziałowych Pełnomocników ds. Międzynarodowych Programów badawczych. Wniosek o przyznanie grantu na powołanie Branżowego Punktu Kontaktowego Nauk Społecznych został pozytywnie rozpatrzony przez Komitet Badań Naukowych i dzięki temu punkt ten powstał a kieruje nim Pan mgr Wojtek Dutka, który przyjmuje obecnie w środy w pokoju 138 w Starym Gmachu KUL. Należy tu podkreślić, że Punkt ten służy wszystkim Wydziałom naszego Uniwersytetu. Zachęcamy zatem do kontaktowania się z Branżowym Punktem Kontaktowym we wszystkich sprawach związanych z 6 Ramowym Programem Unii Europejskiej. Ponadto w tym samym pokoju przyjmuje w czwartki w godzinach 8.30-10.00 Pełnomocnik Rektora KUL ds. Międzynarodowych Programów Badawczych prof. dr hab. Andrzej Sękowski. Do niego można zgłaszać się we wszystkich sprawach związanych z 6 Ramowym Programem Unii Europejskiej, a także wszelkiej innej międzynarodowej współpracy naukowej.

W minionym roku akademickim odbyły się na naszym Uniwersytecie liczne szkolenia w zakresie ubiegania się o granty w ramach 6 Ramowego Programu Unii Europejskiej. Efektem tego były zgłoszone projekty. Istnieje jednak ogromna potrzeba, aby pracownicy wszystkich Wydziałów zgłaszali swoje projekty badawcze. Dotyczy to projektów realizowanych w ramach 6 Ramowego Programu Unii Europejskiej ale także innych programów.

Ciągłe istnieją możliwości otrzymywania grantów ze środków polskich, dawniej przyznawanych przez Komitet Badań Naukowych. Nie w pełni wykorzystywane są możliwości zarówno w ramach grantów indywidualnych, jak i grantów promotorskich. Okazuje się, że możliwości ich otrzymania są znaczenie większe niż wydaje się wielu naukowcom. Zaniechanie starań się o ich przyznanie powodować może, że traci się realne możliwości w zakresie prowadzenia badań naukowych. Może się wydawać, że ciągle rozważania na temat środków finansowych na badania naukowe trywializują problem, ale przecież błędem jest niedostrzeganie faktu, iż warunkiem prowadzenia wielu badań jest posiadanie tych środków. Dlatego tak ważne jest, aby interesującym pomysłem badawczym towarzyszyły umiejętności zdobywania na ich realizację środków finansowych.

Inne możliwości, które są ciągle w stopniu niewystarczającym wykorzystywane tkwią w stypendiach Marie Curie, które przyznawane są w ramach 6 Ramowego Programu Unii Europejskiej. O stypendia te można starać się w każdej chwili. Wymagania stawiane osobom ubiegającym się o nie związane są z możliwością współpracy z naukowcami innych krajów. Dlatego tak ważne są kontakty indywidualne, które niekiedy mają swoją wieloletnią tradycję, ale niestety nie zawsze są optymalnie wykorzystywane. Stypendia te pozwalają na wyjazdy do krajów Unii Europejskiej a także innych krajów w których poziom badań jest wysoki. Wyjazdy te mogą trwać od jednego do trzech lat. Ponadto niekiedy stwarzane są możliwości, aby po dłuższym pobycie poza granicami Polski otrzymywać stypendia jeszcze po powrocie do kraju. Można ponadto zaprosić do Polski naukowców cieszących się renomą międzynarodową. Ich pobyt finansowany jest przez środki 6 Ramowego Programu Unii Europejskiej.

Jedną z barier w procesie przygotowywania projektów badawczych jest przeświadczenie o tym, iż w Unii Europejskiej istnieje ogromna biurokracja, która jest niemal nie do przebrnięcia. Przekonanie to dotyczy również programów naukowych. Nie ulega wątpliwości, że względy formalne odgrywają tu istotną rolę, niemniej doświadczenia innych krajów wskazują na to, że można te problemy pokonać. Wymaga to jednak wysiłku i chęci podjęcia ryzyka. Warto tu zaznaczyć, iż projekty, które są przygotowywane, a nie zostaną ostatecznie zaakceptowane do realizacji są nagradzane przez KBN zwrotem kosztów związanych z ich przygotowaniem.

Organizowane na naszym Uniwersytecie szkolenia mają na celu przygotowanie pracowników do działań w celu otrzymania grantów w ramach 6 Ramowego Programowego Programu Unii Europejskiej. Ostatnie szkolenie, które odbyło się na początku czerwca dotyczyło możliwości korzystania z sieci Cordis, która pozwala na uzyskanie informacji dotyczących niemal wszystkich problemów związanych z programami Unii Europejskiej. Zachęcam wszystkich zainteresowanych do uczestniczenia w szkoleniu, które odbędzie się na początku przyszłego roku akademickiego, a dotyczyć będzie bardzo konkretnych zagadnień związanych z korzystaniem z sieci Cordis,

a także przygotowywaniem konkretnych projektów badawczych oraz poszukiwaniu partnerów, z którymi takie badania mogą być prowadzone.

Dotychczasowa frekwencja na szkoleniach nie była wystarczająco duża. W tej chwili oczekujemy jednak na to, że pracownicy będą zgłaszali projekty badawcze. Problemy techniczne związane z przygotowaniem projektów rozwiązywane będą przy udziale Branżowego Punktu Kontaktowego, oraz pełnomocników wydziałowych ds. międzynarodowych programów badawczych.

Bardzo istotne jest uczestniczenie w różnych Programach Unii Europejskiej. Należy wspomnieć tu o znaczących sukcesach naszej Uczelni w promowaniu Programu Socrates/Erasmus, który umożliwia naszym studentom odbywanie studiów na renomowanych Uczelniach w Europie Zachodniej, a także stwarza możliwości odbywania krótkoterminowych staży naukowych przez naszych pracowników. Istniejące możliwości współpracy naukowej są obecnie bardzo duże. Trendy, które obserwujemy na innych liczących się uczelniach w naszym kraju wskazują na to, iż uczelnie te są zdecydowanie nastawione na uczestniczenie w międzynarodowych programach badawczych w tym również w 6 Ramowym Programie Unii Europejskiej. Możliwości te muszą być wykorzystane również przez uczonych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Prof. dr hab. Andrzej Sękowski

Pełnomocnik Rektora KUL

ds. Międzynarodowych Programów Badawczych

Studenci o UE

Tak ważne wydarzenie, jak proces integracji z Unią Europejską i dążenie Polski do wstąpienia w grono jej państw członkowskich musi mieć swój oddźwięk w opiniach każdego z nas. Uznałem, że warto poznać zdanie studentów na temat samej Unii oraz ich ocenę działań, podejmowanych w kierunku akcesji. Jakie perspektywy rysują się przed nami w przyszłości? Kto zyska, a kto straci? Czy wejście do UE zmieni coś w naszym życiu? O tym wszystkim mówią sami studenci.

- Czy uważasz, że wiesz o UE dużo, wystarczająco, czy mało?

Darek (prawo): Myślę, że dużo.

Beata (filologia klasyczna): Staram się dowiadywać o tych zagadnieniach, które mnie szczególnie interesują. Chyba wiem o Unii wystarczająco dużo

Monika (pedagogika): Obawiam się, że moja wiedza jest mała.

Katarzyna – studentka z Ukrainy (pedagogika): Nie wiem zbyt dużo, bo nie interesuję się polityką.

- Jaki jest twój stosunek do prowadzonych kampanii: prounijnej i antyunijnej? Czy któraś przeważa? Czy jakaś bardziej ci się podoba?

Katarzyna – studentka z Ukrainy (pedagogika): Są potrzebne. Kampanie PRO powinny być prowadzone, bo są ważne: uświadamiają wiele spraw związanych z Unią. Te ANTY też są dobre, żeby nie było za słodko. Pomagają wyszukać ten

„złoty środek”. Jeśli je połączyć, pozwalają na obiektywny ogląd całej sprawy.

Darek (prawo): Trudno jest mi je na bieżąco śledzić z powodu braku czasu, ale wydaje mi się, że one się równoważą. Agitacji prounijnej jest trochę więcej – to dlatego, że znacznie silniejsze obozy reprezentują grupę zwolenników Unii. Są też sceptycy i przeciwnicy, którzy próbują w jakiś sposób swoje zdanie wyrazić. Ja sam popieram nie same kampanie, lecz staram się wyrobić własną opinię na temat naszej akcesji. Wydaje mi się, że lepszą decyzją będzie wejść do Unii, aniżeli do niej nie wejść.

Monika (pedagogika): Sympatyzuję z kampanią prounijną, aczkolwiek uważam, że nie jest ona trafiona „w dziesiątkę”. Mam do niej wiele zastrzeżeń. Ale kampania antyunijna jest jeszcze gorsza...

Beata (filologia klasyczna): Nie oglądam telewizji, za to widzę rozwieszane na ulicach plakaty i... nie podobają mi się. Właściwie widziałam tylko te prounijne, z antyunijnymi się nie spotkałam.

Marlena (psychologia): Kampania jest, moim zdaniem, bardzo nachalna. To ingerencja w nasz światopogląd, wręcz inwazja, zalew – i to z każdej strony! Wystąpienia przeciwne Unii to bardzo incydentalne sytuacje. Zraziła mnie kampania, w której podawane są same plusy. To wydaje się nieuczciwe.

Jakub (filozofia teoretyczna): Najbardziej brakuje mi rzeczowych dyskusji. Kampania wydaje mi się dość brutalna: po jednej i po drugiej stronie padają argumenty, stojące poniżej poziomu intelektualnego odbiorców.

Agata (prawo): Te kampanie są zwykłą agitacją. Brak w nich merytorycznych uzasadnień. Mam wrażenie, że są niemal propagandą. Według większości moich znajomych prezentują też kiepską jakość. Nie zauważyłam poważnej kampanii antyunijnej – tylko jakieś ruchy anarchistyczne.

Karolina (matematyka): Jest za mało informacji, a za dużo krzyku – z obydwu stron. Kampania jest słaba i z tego powodu mało wiem o perspektywach integracji. Interesuję się tym na tyle, że – przy dobrej kampanii – wiedziałabym więcej.

Bogdan – student z Ukrainy (historia): Traktat unijny składa się z 2 tys. stron i mało kto jest w stanie się z nim zapoznać. Musimy więc zaufać specjalistom. Jednak kampania prounijna jest słabo zorganizowana! Stąd ludzie, nie znając szczegółów, będą głosować tylko na ideę. Kampania antyunijna jest za to bardzo autentyczna – bardziej prawdziwa, nie boi się pokazywać skutków, które mogą nastąpić. Przyznaję jednak, że pokazanie złych stron bez propozycji, jak może być lepiej, jest o wiele łatwiejsze.



► Studenci o UE

- Jakie korzyści widzisz dla siebie we wstąpieniu Polski do UE?

Darek (prawo): We wstąpieniu do Unii widzę korzyści dla kraju ogółem: poprawa infrastruktury, lepszy stan dróg, w perspektywie także – bo Unia stawia to sobie jako jeden z głównych celów – walka z bezrobociem, wyrównanie poziomu edukacji i wzajemna uznawalność dyplomów, może również w przyszłości możliwości pracy w krajach członkowskich – bo od razu na pewno nie...

Monika (pedagogika): Dla wielu osób korzyści będą duże. Myślę, że integracja zaowocuje nowymi kontaktami, dla mnie chyba też...

Beata (filologia klasyczna): Nie zmieni się zbyt wiele. To, co nam obiecują, to w rzeczywistości pobożne życzenia. Uważam, że wielu obiecywanych zmian po prostu nie będzie, dlatego nie dotkną mnie specjalnie. Teraz i tak wyjeżdżam do krajów Unii i pracuję tam – nielegalnie... Gdy wejdziemy, większość krajów członkowskich i tak nie pozwoli na naszą legalną w nich pracę.

Katarzyna – studentka z Ukrainy (pedagogika): Jeśli zostałabym w Polsce, to jakieś korzyści chyba bym odczuła. Będą otwarte granice – to bardzo ważne.

Karolina (matematyka): Każdy odnieś jakieś korzyści, jeśli tylko będzie potrafił odpowiednio wykorzystać tę sytuację. To szansa zwłaszcza dla młodych ludzi, bo sytuacja w Polsce jest „taka, a nie inna”. Jeżeli ja będę umiała tę szansę wykorzystać, to wiąże z tym pewne nadzieje.

- Czy żywisz jakieś obawy przed wstąpieniem do UE?

Darek (prawo): Chyba większe obawy bym żywił, gdybyśmy do Unii nie wstąpili. Jeden ze znanych polskich komików-kabareciarzy powiedział: „Jak nie do Unii to kuda?” – czyli: wolę być z krajami europejskimi, niż – powiedzmy – z Białorusią czy krajami tego typu.

Beata (filologia klasyczna): Obawiam się, że rolnictwo na tym ucierpi, że nie jesteśmy jeszcze przygotowani na to. Poza tym obawiam się, że odbiorą nam wielu bardzo dobrych ekspertów ważnych dziedzin.

Katarzyna – studentka z Ukrainy (pedagogika): Obawy – owszem, mam. Europa jest zaśmiecona pornografią i to mi się bardzo nie podoba. Poza tym boję się zatracenia polskiego patriotyzmu, który tak cenię, gdy Polska będzie już w Unii.

Agata (prawo): Nie powiększy nam się automatycznie ilość ofert pracy. W krajach UE są takie obostrzenia, że będzie ciężko. Unia nic nie daje za darmo,

więc będziemy musieli inwestować także własne środki. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do tak szczegółowych uregulowań, jakie prezentuje np. prawodawstwo unijne.

Bogdan – student z Ukrainy (historia): Polacy w pierwszych latach członkostwa mogą czuć się rozczarowani. Obawiam się zjawiska tzw. szoku cenowego, gdy pensje nie będą nadążać za wzrostem cen. Ale są to prywatne obawy zwykłego człowieka. Inne państwa też kiedyś wstępowały do UE i takie obawy okazywały się płonne.

Karol (muzykologia): Zawsze są jakieś obawy. Jeśli nie wejdziemy, to nawet większe...

Siostra Maria – nazaretanka (matematyka): Moje osobiste obawy związane są z kwestią poszanowania pewnych wartości w krajach Unii Europejskiej i – w perspektywie – także w Polsce po akcesji. Uważam, że nikt nie jest w stanie zapewnić nas, że będzie dobrze: że będziemy mogli ochronić nasze dziedzictwo. Dlatego trudno jest bezkrytycznie zaakceptować wejście do Unii.

- Kto zyska, a kto straci na wstąpieniu do UE?

Darek (prawo): Trudno powiedzieć, kto zyska. Na pewno dużo korzystniej było wejść do Unii 20 lat temu, kiedy – w roku 1985 – wstępowały do niej Hiszpania czy Portugalia. Dogodny czas był jeszcze nawet kilka lat temu, w czasie poprzedniego aktu rozszerzenia. Ale myślę, że teraz zyskają ludzie dobrze wykształceni, przygotowani do pracy w organach unijnych, także dobrze przygotowane przedsiębiorstwa. Słabe przedsiębiorstwa nie sprostają konkurencji na rynku unijnym, ale te, które już się na to nastawiają, na pewno sobie poradzą.

Jakub (filozofia teoretyczna): Na pewno zyskają politycy, rządzący – przez zyskanie dla siebie nowych miejsc pracy w strukturach administracyjnych Unii. A kto straci? Pewnie rolnicy...

Katarzyna – studentka z Ukrainy (pedagogika): Robotnicy trochę stracą, bo na początku będzie trudno. Więcej zysku widzę dla dotychczasowych członków UE, niż dla Polaków. Z czasem jest możliwe, że stopa życiowa podniesie się dla wszystkich grup społecznych w Polsce. Oczywiście to biznesmenom zawsze będzie najlepiej...

Agata (prawo): Straci polskie rolnictwo, no mówi się, że trzeba będzie „okroić” ilość gospodarstw. Wiele ludzi będzie musiało się przekwalifikować. Zyskają na pewno ludzie młodzi i wykształceni w zawodach, które są obecnie „na topie”: informatycy, prawnicy.

Karolina (matematyka): Nie widzę takiej grupy, która miałaby stracić.

Bogdan – student z Ukrainy (historia): Stracą ludzie, którzy nie chcą zmian. Przyzwyczailiśmy się do czasów minionego systemu, do tego, że można pracować na jednym stanowisku przez całe życie, że pracujemy tylko w zawodzie wyuczonym, że możemy postępować według swoich upodobań zawodowych. Młodziemżę szybciej da się na takie zmiany namówić: jest mobilna, żadna wrażeń i ciekawa świata.

Siostra Maria – nazaretanka (matematyka): Myślę, że zyskają ci, którzy i tak są już na dobrej pozycji od strony gospodarczej i finansowej. Oni będą potrafili to wykorzystać. A stracą jeszcze bardziej ci, którzy już są biedni – materialnie, poziomem wykształcenia lub pozycją społeczną, np. rolnicy, bezrobotni. Będzie im trudno w tej nowej sytuacji odnaleźć się i... nie skorzystają z tego.

- Czy proces dążenia do integracji z Unią Europejską zmienił coś w twoich życiowych lub zawodowych planach?

Darek (prawo): Na pewno zainteresowało mnie to pod kątem prawnym – wykształciło nową „działkę” zainteresowań.

Monika (pedagogika): Każde zmiany, jakie się dzieją w kraju, wpływają na życie jego mieszkańców. Trudno określić, które wpływają bardziej, a które mniej. Wszystko się zmienia i my też musimy zmienić mentalność, otworzyć się na innych – myślę, że akcesja będzie szansą.

Katarzyna – studentka z Ukrainy (pedagogika): Jestem obcokrajowcem i będzie mi odtąd trudniej uzyskać wizę, zameldowanie, bo granica z Ukrainą uszczelni się. Jeszcze nie wiem, gdzie będę mieszkała w przyszłości. Może tutaj, może tam...

Karol (muzykologia): W przyszłości może się okazać, że moje plany zmienią się właśnie przez akcesję do UE. Unia to przecież szersze perspektywy.

Studenci nie gęsi i swój język mają. Mają też własny rozum, więc trudno im „wcisnąć” bzdurne slogany i obietnice bez pokrycia. Ale każdy z nas ma również własne zdanie na temat Unii Europejskiej i perspektyw Polski związanych z akcesją. Czy jesteśmy ZA? A może PRZECIW? Chyba mniej boimy się Unii, bo będziemy mieć wykształcenie i podobno jesteśmy odważni oraz elastyczni. Poradzimy sobie w nowej rzeczywistości? Już niedługo sprawa się rozstrzygnie i będziemy mogli to sprawdzić, hm... na własnej skórze...

S.H.

Materiały do artykułu zebrano w maju 2003 r.

Jednoczenie się Europy
oznacza wielkie
wyzwanie
dla Kościoła.

Jedność Europy w optyce Soboru

Zagadnienie jedności Europy ogranicza się dziś nieraz, świadomie lub nieświadomie, do problematyki związanej z Unią Europejską, zwłaszcza w przeddzień referendum unijnego w naszym kraju. Tymczasem kwestia jest o wiele poważniejsza. Chodzi o rzeczywistość znacznie szerszą i bardziej złożoną. Szerszą, bo od Atlantyku po Ural; złożoną, ponieważ obejmuje nie tylko kwestię wspólnego rynku opartego na ujednoliconych założeniach i zasadach etyczno-prawnych, opracowanych i przyjętych drogą kompromisu.

Generalnie można na zasadzie analogii stwierdzić, że „Unia Brukselska” ma się do jedności Europy mniej więcej tak, jak Unia Brzeska do jedności Kościoła; jest jedynie określoną formą, czy drogą kształtowania jedności Europy. Ta zaś domaga się wielopoziomowego procesu zjednoczeniowego. Nie można jej ograniczać do integracji Europy w wymiarze politycznym i ekonomicznym. Jedność zakłada wspólnotę kultury i wartości; jej fundamentem jest wspólnota ducha i wielopłaszczyznowe pojednanie członków. Wskazywali na to przedstawiciele Kościołów i Wspólnot Chrześcijańskich podczas II Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego w Grazu w 1997 roku.

W nauczaniu Soboru Watykańskiego II warto zauważyć myśli, które ukazują konkretne spojrzenie Kościoła na problem jedności Europy. Chodzi o spojrzenie przez pryzmat soborowej interpretacji zbawczego posłannictwa Kościoła.

Najbardziej znaczące są słowa zapisane w *Gaudium et spes* (nr 42): „Właściwa misja, którą Chrystus powierzył swojemu Kościołowi, nie należy do porządku politycznego, gospodarczego czy społecznego; cel bowiem, który On mu wyznaczył, zawiera się w ramach porządku religijnego; ale niewątpliwie z tej właśnie misji religijnej wypływają zadanie, światło i siły, które mogą służyć ustanowieniu i umocnieniu społeczności ludzkiej zgodnie z prawem Bożym. [...] Kościół uznaje ponadto wszystko to, co jest dobre we współczesnym rozwoju społecznym, zwłaszcza rozwój ku jedności [...]”. Wspieranie jedności wiąże się z najgłębszą misją Kościoła, ponieważ jest on ‘w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego’ (KK 1)”.

Z tekstu wyraźnie wynika, że wspieranie rozwoju ku jedności jest zgodne ze zbawczym posłannictwem Kościoła, nawet więcej, we własnej misji religijnej Kościół znajduje zadanie, światło

i siły, które mogą służyć ustanowieniu i umocnieniu społeczności ludzkiej zgodnie z prawem Bożym.

U podstaw znajduje się przekonanie ojców Soboru, że jedność, jako najwyższy dar Trójcy Świętej, jest zarazem największą powinnością wszystkich Chrystusowych wyznawców (por. Przemówienie Jana Pawła II w czasie nabożeństwa ekumenicznego w Hali Ludowej we Wrocławiu, 31.05.1997). Stwierdza się w *Lumen gentium* (nr 1): „chodzi mianowicie o to, aby wszyscy ludzie, złączeni dziś ściśle różnego rodzaju więzami społecznymi, technicznymi i kulturalnymi, osiągnęli również pełną jedność w Chrystusie”. Dlatego właśnie „Bóg powołał zgromadzenie tych, co z wiarą spoglądają na Jezusa, Sprawcę Zbawienia i Początek jedności oraz pokoju, i ustanowił Kościołem, aby był dla wszystkich razem i dla każdego z osobna widzialnym sakramentem tej zbawczej jedności (KK 9). Świadomy tego Kościół „pamięta, że powinien gromadzić się razem z tym Królem, któremu narody zostały dane w dziedzictwo [...]” (KK 13). Odpowiada to odwiecznemu zamysłowi Ojca, „aby rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” (J 11, 52) i Chrystusowej prośbie, aby wszyscy stanowili jedno (por. J 17, 20-21).

Można zatem postawić tezę: skoro Kościół jest z ustanowienia Bożego powołany do tego, by być sakramentem zbawczej jedności i realizować posługę jednania (por. 2 Kor 5, 19) wobec rozproszonych dzieci Bożych, jednanie się Europy odpowiada jego misji i oznacza dla Kościoła dar i zadanie. „Oznacza szansę i wyzwanie – stwierdził abp Józef Życiński na zakończenie XXXV Tygodnia Eklezjologicznego; od chrześcijan w Polsce domaga się nadziei i świadectwa”.

Oczywiście, szczytny cel nie jest gwarancją dobrej i uczciwej realizacji. Dlatego w procesie jednoczenia Europy trzeba też widzieć realne zagrożenie. Realizacja może się dokonywać wbrew Ewangelii i tam, gdzie ma miejsce, Kościół musi wyrazić swój sprzeciw. Jeśli będzie prowadzona w myśl zasady „cel uświęca środki”, nie może znaleźć kościelnej aprobaty. W skrajnej postaci może zrodzić nowy totalitaryzm, bądź doprowadzić do całkowitej anarchii. Istnieje też inne zagrożenie. Wiaże się z samą koncepcją jedności. Kościół nie może zaaprobować jakiegś uniformistycznej jedności jako celu działań zjednoczeniowych, jest wezwany do urzeczywistniania jedności katolickiej, jedności w różnorodności, a więc z wrażliwością na zachowanie tożsa-

mości i odrębności narodów, kultur i religii.

Wobec powyższego rodzą się konkretne wnioski. Po pierwsze: związane z jednością Europy procesy oznaczają szansę, ale mogą też nieść zagrożenie, Kościół więc nie może stanąć obok lub patrzeć obojętnie. Jednoczenie się Europy oznacza wielkie wyzwanie dla Kościoła. Wskazuje się na nie w dokumencie końcowym Europejskiego Synodu Biskupów z 13 grudnia 1991 roku: „Zdajemy sobie sprawę z ogromnego wyzwania obecnej godziny, ale także z szansy, jaką ona przynosi. W dialogu i serdecznej współpracy z naszymi siostrami i braćmi w Europie i świecie pragniemy wnieść nasz wkład w dzieło budowania „nowej Europy”. Po jedenastu latach trzeba powiedzieć, że wśród wiernych, a nawet duchownych, brakuje uświadomienia owego wyzwania i szansy.

Po drugie: potrzeba by Kościół bardziej jeszcze zaangażował się w debaty nad kształtem jedności i śledził jej realizację. Domaga się tego dobro i zbawienie każdego człowieka w społeczności europejskiej, a także jutro Kościoła w Europie. Jest obowiązkiem Kościoła upominanie się o budowanie bezpiecznej i trwałej jedności, tzn. na fundamencie Bożego prawa i wielorakim pojednaniu: z Bogiem, z sobą, z braćmi i ze światem. Warto w tym miejscu przytoczyć papieski apel do młodych na Jasnej Górze z 15 sierpnia 1991 roku: „Waszym posłannictwem jest zabezpieczenie w jutrzejszym świecie obecności takich wartości, jak pełna wolność religijna, poszanowanie osobowego wymiaru rozwoju, ochrona prawa człowieka do życia poczynawszy od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci, troska o rozwój i umocnienie rodziny, dowartościowanie kulturowych odrębności dla wzajemnego ubogacania się wszystkich ludzi, ochrona równowagi naturalnego środowiska [...]”.

Na koniec jeszcze jeden wniosek. W odniesieniu do jednania się Europy Kościół nie może przyjmować wyłącznie pozycji arbitra, który wskazuje powinności, bez przemiany siebie. Owszem, ma prawo do współtworzenia jedności Europy, ale jeśli chce być wiarygodnym kreatorem musi zadbać o większe braterstwo we własnej społeczności. Stąd wołanie papieża, aby czynić Kościół domem i szkołą komunii, i konkretna jego podpowiedź, aby zacząć od krzewienia duchowości komunii i kontemplacji Boga (por. NMI 43).

Ks. Andrzej Czaja



Europejskie Forum Studentów

Zima odeszła, mocniej zaświeciło słońce i w całej Polsce zrobiło się ciepło, a nawet gorąco, bo oprócz słońca atmosferę podgrzewa tematyka integracji z Unią Europejską. Wzrost temperatury jest odczuwalny również w środowisku akademickim. Nagle zaroilo się od organizacji studenckich zapraszających na różnego rodzaju wykłady otwarte, odczyty i seminaria poświęcone tematyce UE. Obecnie stało się dość wyczuwalnym trendem działalności, by zrobić chociaż jeden projekt, który dotyczyłby tematyki europejskiej. Działalność taka ma bardzo pozytywny wydźwięk, ponieważ istotną sprawą jest przybliżenie tych zagadnień studentom. Choć, jak wynika z badań, jest to jedna z lepiej poinformowanych grup społecznych, to jednak ciągle istnieją bastiony niewiedzy. To właśnie obecni studenci będą kształtować przyszłą poszerzoną Unię, wnosząc swoje doświadczenia i pomysły.

Jednakże mało kto wie, że tematyką europejską już od wielu lat zajmuje się w Lublinie Europejskie Forum Studentów, i nie prowadzi tylko rozważań teoretycznych lecz realizuje ją w praktyce!

Europejskie Forum Studentów AEGEE (czyt. aeze) jest międzynarodową organizacją studencką zrzeszającą ponad 20 tys. aktywnych studentów z 250 ośrodków akademickich w 43 krajach Europy. Lubelski oddział AEGEE (tzw. antena) jest jednym z wielu, które działają w całej Polsce.

AEGEE zostało założone w Paryżu w 1985 roku. Obecnie jest to największa interdyscyplinarna organizacja studencka w Europie. Jest organizacją apolityczną o charakterze non-profit. Cieszy się poparciem Komisji Europejskiej, posiada status doradcy Rady Europy, ONZ oraz UNESCO w zakresie edukacji i programów nauczania. AEGEE jest również członkiem European Youth Forum, uczestniczącego w kooperacji międzynarodowych projektów UNESCO.

Głównym zadaniem jest rozpowszechnianie idei integracji na płaszczyźnie gospodarczej i ideowej, rozwój wzajemnej tolerancji i poszanowania, jak również rozwiązywanie problemów związanych z szeroko rozumianą edukacją.

W AEGEE zajmujemy się upowszechnianiem idei integracji europejskiej organizując szkolenia, konferencje krajowe i międzynarodowe, oraz wymiany studenckie i letnie uniwersytety.

Lubelski oddział Aegee realizuje przedsięwzięcia mające na celu przede wszystkim rozwój współpracy i zacieśnianie więzi międzynarodowych, nawiązywanie kontaktów z aktywnymi środowiskami młodzieżowymi, nie tylko na terenie Polski, ale w całej Europie.

W Lublinie zorganizowano liczne prelekcje, wykłady i szkolenia o różnorodnej tematyce; (od turystyki po pozyskiwanie funduszy z instytucji europejskich, rynku pracy w Unii czy działalności organizacji pozarządowych). Dodatkowo organizowane są Dni Europejskie, targi organizacji studenckich oraz liczne wymiany. W tym roku Aegee-Lublin włączyło się również w przygotowanie Kulturaliów.

Z całą pewnością największym i zarazem najpoważniejszym przedsięwzięciem było zorganizowanie trzech dużych konferencji; „Nowy ład w Europie u progu XXI wieku” (12-14.05.1999) „Mosty Europy - euroregiony a współpraca transgraniczna” (8-10.12.2000), oraz ostatnia „Globalizacja.pl – Polska w epoce globalizacji” (07-09.03.2003) – pod patronatem Wojewody lubelskiego Andrzeja Kurowskiego, UMCS, Stowarzyszenia „Dom Europy” i Lubelskiego Klubu Biznesu. W programie konferencyjnym zaproponowano studentom serię wykładów i możliwość uczestnictwa w warsztatach szkoleniowych, debatach, czy dyskusjach panelowych. Aktualność problematyki, różnorodność tematów w połączeniu z wystąpieniami ciekawych prelegentów, sprawiły iż konferencje cieszyły się dużym zainteresowaniem. Dowodem tego jest fakt, iż uczestnikami byli studenci z całej Europy.

Obecnie realizowany jest wspólny projekt polskich anten – „Dni Europejskie”. Patronat nad tym przedsięwzięciem objął Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski oraz Komisarz ds. rozszerzenia Unii Europejskiej Günter Verheugen. W całej Polsce organizowane są liczne wykłady, szkolenia, prelekcje poświęcone tematyce europejskiej oraz imprezy towarzyszące: koncerty czy parady uliczne.

Praktyczną formą integracji, łamania barier międzykulturowych, międzynarodowych i międzyludzkich, są wymiany studenckie. AEGEE-Lublin przeprowadziło kilka takich wymian. Zorganizowano m.in. wymiany z Maastricht, Mińskiem, Lwowem.

Dzięki tym kształcącym wyprawom, można nie tylko nawiązać wiele nowych przyjaźni z „aezakami” z różnych części Europy, lecz również zapoznać się z ich kulturą, codziennym życiem, zasmakować kulinarnych specjałów regionalnej kuchni, przełamać pewne stereotypy i przede wszystkim dobrze się bawić.

Coraz większą popularnością cieszą się Summer Universities, czyli wakacyjne wyprawy do najróżniejszych zakątków Europy. Pod tym naukowo brzmiącym tytułem kryje się jedna z najciekawszych imprez organizowanych przez Aegee. Do jednego miasta zjeżdża około 30 osób, mieszkańców obszaru od Moskwy po Madryt i od Helsinek po Maltę. Co roku (już od 15 lat) organizowanych jest w całej Europie około 90 takich dwutygodniowych wyjazdów wakacyjnych.

To właśnie Summer Universities najgłębiej realizują ideę integracji. Chodzi o to, by maksymalnie wymieszać narodowościowo uczestników SU, dzięki czemu możliwe jest poznanie i wglębiecie się w różnorodność kultur naszego kontynentu. Podczas tradycyjnych „wieczorów narodowych” istnieje niepowtarzalna okazja skosztowania tradycyjnych potraw z najróżniejszych zakątków Europy, zaprezentowania własnego kraju, odrębnej tradycji i bogactwa kultury. Podczas licznych zabaw integracyjnych wyłania się ogromna różnorodność kultur, stylów, sposobów bycia. Wśród uczestników wyprawy króluje pogląd, iż SU to jedno z najbardziej ekscytujących i kształcących przeżyć.

Aegee dzięki swojej apolityczności, mnogości członków, a więc i różnorodności poglądów, kultur, wyznań, czy historii, potrafi czerpać z wymiany wartości i bogactw prezentowanych przez inne narody. AEGEE jest znakomitą odzwierciedleniem idei integracji europejskiej, procesu na którym można bardzo wiele zyskać oraz zaprezentować siebie, własną Ojczyznę, jej specyfikę i wyjątkowość. Integracja europejska nie jest zjawiskiem wyłącznie politycznym czy gospodarczym, lecz odbywa się również na płaszczyźnie międzyludzkiej czego Aegee jest najlepszym przykładem.

Magdalena Sobczak
Dariusz Setlak

Mary Mc Aleese

Prezydent Irlandii

w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim

4 czerwca 2003 r

Ekscelencjo, Szanowna Pani Prezydent Irlandii,

Wielki to dla nas zaszczyt, że w programie swej wizyty w Polsce zechciała Pani Prezydent umieścić Lublin, a w nim Katolicki Uniwersytet Lubelski. Jest wiele powodów, dla których warto odwiedzić to miasto i tę uczelnię. W przededniu referendum dotyczącego wstąpienia Polski do Unii Europejskiej podkreślić jednak trzeba nade wszystko wydarzenie sprzed wieków, które czyni Lublin wręcz symbolem jednoczącej się Europy. To w Lublinie właśnie Polska i Litwa zawarły w roku 1569 Unię, która stała się początkiem Rzeczypospolitej Obojga – a w istocie wielu – Narodów: Polaków, Litwinów, Rusinów, a także Żydów, których największa w Europie społeczność osiedliła się właśnie w jej granicach. Z jaką radością i dumą słuchaliśmy słów Papieża Jana Pawła II, naszego długoletniego Profesora, który na spotkaniu z Polakami dwa tygodnie temu zachęcał Polaków do aktywnego włączenia się w struktury jednoczącej się Europy rzucając hasło „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej!” Hasło to wykorzystaliśmy także my sami organizując – z inicjatywy Rektora UMCS – ruch społeczny na rzecz wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Symboliczne znaczenie ma w tym kontekście także Katolicki Uniwersytet Lubelski. To właśnie tu podtrzymywano więź z całą Europą i jej chrześcijańską tradycją w trudnych dziesięcioleciach powojennych, gdy z racji ideologicznych usiłowano nas od tej tradycji i więzi z Europą oderwać. KUL zawsze utrzymywał żywe kontakty z wieloma ośrodkami akademickimi w całej Europie i także dziś chce zaświadczyć o tym, że wierna służba Deo et Patriae, Bogu i Ojczyźnie nie tylko dopuszcza dialog z innymi narodami, kulturami i religiami Europy, ale wręcz się go domaga.



Wielce Szanowna Pani Prezydent! Przewodzi Pani krajowi, który szczególnie dobitnie pokazuje, jak wielkie możliwości rozwoju otwierają się przed nowymi członkami Unii Europejskiej; możliwości dotyczące nie tylko i nie przede wszystkim sfery gospodarczej, ale także – i bardziej jeszcze – dziedziny kultury. Irlandia pokazała też, jak można w Unii Europejskiej skutecznie bronić swej narodowej tradycji, w tym także wierności tradycji chrześcijańskiej. Dziękuję serdecznie Pani Prezydent za przybycie na nasze spotkanie. Dziękujemy także za obecność wśród nas Ich Ekscelencjom Ambasadorowi Polski w Irlandii oraz Ambasadorowi Irlandii w Polsce, a także wielu innym obecnym tu Dostojnym Gościom. Odczytujemy tę wizytę jako zapowiedź bliższych kontaktów pomiędzy KUL-em a Irlandią i Jej uniwersytetami, które umożliwić nam może Unia Europejska. Bardzo tych kontaktów pragniemy i szczerze cieszymy się perspektywą ich ugruntowania.

Serdecznie proszę Panią Prezydent o słowo, którego słuchać będziemy z wielką uwagą.

IRLANDIA, POLSKA I EUROPA

Cieszę się, że na zakończenie mojej krótkiej wizyty w Polsce przypadł mi w udziale zaszczyt odwiedzenia pięknego miasta Lublina, które jest szczególnym świadkiem bogatych, skomplikowanych, a czasami tragicznych dziejów Polski. Te dzieje zasługują na uwagę, zwłaszcza ze strony kogoś takiego jak ja, kto zna w miarę dobrze historię Polski XX wieku, ale wie stanowczo za mało o niezwyklej, stosunkowo mało znanej, odleglejszej przeszłości. Ta przeszłość może stać się źródłem wiedzy i inspiracji dla obywateli dzisiejszej Europy.

W dziejach Polski wśród wielu innych szczególnie uderzyły mnie następujące kwestie:

- wizjonerskie, prorocze idee tolerancji i wielorakości, które cechowały Rzeczpospolitą Polską w okresie przed rozbiorami

- otwartość myślenia, która wyróżniała demokratycznie nastawioną dawną Rzeczpospolitą Polski i Litwy spośród

wielu innych w coraz większym stopniu absolutystycznych państw ówczesnej Europy

- etniczne zróżnicowanie Rzeczypospolitej oraz kultura poszanowania dla odmienności

Na tle wojen religijnych w innych częściach Europy polskim zasługom na polu tolerancji religijnej należy się najwyższy podziw. Wszystko to oczywiście znajduje odbicie w dziejach samego Lublina. Jak dobrze wiedzą czytelnicy Isaaca Bashevisa Singera na całym świecie, zwłaszcza jego Sztukmistrza z Lublina, przez kilka wieków tę część Polski zamieszkiwała dynamicznie rozwijająca się społeczność żydowska. Rozdział ten znalazł tragiczny epilog w latach czterdziestych XX wieku, w okresie nieprawdopodobnych cierpień, które przywołam w pamięci po południu, podczas zwiedzania obozu na Majdanku. Jest on nie tylko ponurym przypomnieniem tragicznego okresu w dziejach, ale i rodzącym pokorę

ostrzeżeniem o kruchości naszego człowieczeństwa.

To właśnie z budzącego grozę barbaryzmu tamtego okresu narodziła się nowa wizja Europy, która w latach pięćdziesiątych XX wieku doprowadziła do powstania Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Dawni zaciekli wrogowie zapomnieli o konfliktach i opowiedzieli się za nową przyszłością, opartą na pokojowym partnerstwie i współpracy. Owe na wskroś ludzkie wartości, które leżą u podstaw tego, co dziś zwiemy Unią Europejską, głośno pobrzmiwają w polskiej historii i przypominają nam o głęboko europejskiej naturze tożsamości Polski.

W najbliższy weekend Polacy postanowią w głosowaniu, czy chcą stać się członkami Unii Europejskiej, czy też nie. Jako gość z zewnątrz, oczywiście nie mam prawa radzić Wam, jaką podjąć decyzję. Mogę jedynie krótko powiedzieć Państwu o trzydziestoletnim

IRLANDIA, POLSKA I EUROPA

doświadczeniu Irlandii jako członka Unii Europejskiej.

Zarówno Irlandia, jak i Polska są głęboko przywiązane do okupionej długą walką niepodległości. Podobnie jak Polska, Irlandia utraciła niepodległość za sprawą potężniejszego sąsiada i z wielkim trudem odzyskała ją częściowo dopiero na początku XX wieku. W chwili, kiedy przystępowaliśmy do ówczesnej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, byliśmy krajem stosunkowo słabo rozwiniętym gospodarczo, a pod względem produktu krajowego brutto na jednego mieszkańca pozostawialiśmy daleko w tyle za resztą Zachodniej Europy. Polskę przypominała Irlandia także tym, że w naszej gospodarce dużą rolę odgrywało rolnictwo, a procent ludności utrzymującej się z pracy na roli był wysoki.

Przed akcesją w Irlandii toczyła się ogólnonarodowa debata. Odbędzie się też referendum, w którym ponad 80% mieszkańców opowiedziało się za przystąpieniem. Byli też i sceptycy, obawiający się, że przynależność do Wspólnoty okaże się szkodliwa pod względem ekonomicznym i kulturalnym i ograniczy nieco naszą z trudem zdobytą niepodległość. Trzydzieści lat później większość obserwatorów zgodzi się zapewne, że obawy te okazały się płonne. Nadal trwa przy swoim pewien niewielki margines, natomiast większość z tych, którzy kiedyś się wahali jeśli chodzi o przystąpienie do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, obecnie zdecydowanie popiera nasze członkostwo w Unii. Dotyczy to w szczególności związków zawodowych,

które dziś stanowczo opowiadają się za Unią.

Samo w sobie członkostwo nie gwarantuje postępu gospodarczego, ale, jak dowodzi doświadczenie irlandzkie, tworzy warunki i okoliczności sprzyjające takiemu rozwojowi. Kiedy przystępowaliśmy do Unii, nasz produkt krajowy brutto na jednego mieszkańca stanowił 60% przeciętnego produktu krajowego brutto dla całej Unii Europejskiej. Obecnie wynosi on około 130%. W porównaniu z dawnym okresem liczba zatrudnionych wzrosła z jednego miliona do 1,7 miliona. Na rok przed przystąpieniem Irlandii do Unii ogólna wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Irlandii wyniosła 16 milionów euro, podczas gdy dane na rok 2000 mówią o około 22,5 miliardach euro.

Po drodze nie obyło się bez rozczarowań i kłopotów, a jednak lata dziewięćdziesiąte XX wieku okazały się okresem znacznego, żeby nie powiedzieć spektakularnego rozwoju gospodarki irlandzkiej. Przyczyniło się do tego wiele czynników, w tym także rozsądna polityka gospodarcza kolejnych rządów irlandzkich, ale też w równym stopniu oparcie, jakie znaleźliśmy w Unii Europejskiej.

Państwu, zebranym tutaj w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, nie trzeba przypominać, że rozwój gospodarczy nie może być celem samym w sobie. Powinien on stanowić instrument służący celom humanitarnym, a ocena tego rozwoju zależy od jego wpływu na społeczeństwo, którego dotyczy. Pod tym względem Irlandia mogłaby być przykładem dla innych.

Po raz pierwszy od 150 lat udało nam się zahamować falę emigracji, która od czasu Wielkiego Głodu w połowie XIX wieku była nieodłącznym elementem życia w Irlandii. Obecnie możemy poszczycić się niemal pełnym zatrudnieniem. Zyskaliśmy jednocześnie środki na uporanie się z trudnymi do wypalenia obszarami nędzy i braku perspektyw w naszym społeczeństwie. Odzyskaliśmy szacunek do samych siebie i wiarę we własne siły, a w ślad za tym potrafiliśmy rozwinąć bardziej przyjazne stosunki z rządem Wielkiej Brytanii i rozpocząć proces pokojowy w Irlandii Północnej.

Oczywiście nie wszystko jest już za nami. Czekają nas nadal wiele wyzwań, jeśli nie chcemy utracić tego, co zyskaliśmy w minionej dekadzie, jeżeli pragniemy nadal dążyć w kierunku pełnego wykorzystania potencjału ludzkiego i zakończenia procesu pokojowego. Tak więc wprawdzie nie powinniśmy popadać w samozadowolenie, ale przynajmniej możemy z wdzięcznością przyznać, że mamy na swoim koncie znaczne realne osiągnięcia, które przyczyniły się do poprawy jakości życia w Irlandii i otworzyły szersze perspektywy.

Niektóre zyski łatwiej zmierzyć niż inne. Podobnie jak w Polsce, w Irlandii przywiązujemy ogromną wagę do kwestii świadomości narodowej i dziedzictwa kulturowego. W okresie akcesji niektórzy wyrażali obawę, że członkostwo w Unii doprowadzi do osłabienia i zatarcia wszystkiego tego, co stanowi o naszej odrębności jako Irlandczyków. Dziś większość komentatorów uważa, że członkostwo w Unii Europejskiej nie wpłynęło ujemnie ani na naszą tożsą-





mość narodową, ani na naszą kulturę. Jeśli już mowa o jakichkolwiek wpływach, to okazały się one pozytywne. Choć jesteśmy niedużym krajem, leżących na obrzeżach Europy, dzięki członkostwu w Unii zaczęliśmy się liczyć na europejskiej arenie. Za sprawą naszych partnerów z Unii Europejskiej zyskaliśmy forum, na którym możemy pokazać innym, co oznacza być Irlandczykiem. Cały proces prezentacji własnego kraju i wyjaśniania własnych racji na forum europejskim sprawił, że sami uświadomiliśmy sobie znaczenie naszej tożsamości i dziedzictwa narodowego.

O naszym przywiązaniu do lokalnej tradycji i tożsamości świadczy między innymi popularność języka irlandzkiego. Zanim w XIX wieku nastąpił okres katastrofalnego upadku, rozwijała się literatura i myśl w języku irlandzkim, który śmiało można nazwać podstawowym elementem naszej cywilizacji. To prawda, że liczba posługujących się na co dzień językiem irlandzkim zmalała, ale jednocześnie znaczna część mieszkańców Irlandii uważa, że język ten powinien stać się ważnym elementem współczesnego życia w Irlandii. W ostatnich latach powstał irlandzkojęzyczny kanał telewizyjny, w którym pokazuje się opery mydlane w języku irlandzkim. Wzrosła także, zwłaszcza w miastach, liczba szkół podstawowego i średniego stopnia z irlandzkim jako językiem wykładowym. Wszystko to bardzo dobrze wróży na przyszłość.

Nie muszę wspominać, jak dumni jesteśmy z roli, jaką odgrywa Lublin i ten prześwietny uniwersytet w propagowaniu studiów irlandzkich, a w szczególności języka irlandzkiego. Słuchacze KUL-u mogą studiować filologię celtycką, w tym język irlandzki. Jak mi mówili mieszkający w Polsce Irlandczycy, usłyszenie doskonałego irlandzkiego z ust ich polskich przyjaciół w Lublinie

to niebywałe przeżycie. Za to winniśmy dziękować panu Aidanowi Doyle'owi i całemu Zakładowi Celtyckiemu. Wiem, że rząd irlandzki z ochotą wspiera działalność Zakładu i jego polskich i irlandzkich pracowników z dr Eugeniuszem Cyranem na czele.

Nie ulega wątpliwości, że dzięki rozwojowi wzajemnej wymiany handlowej i kontaktów gospodarczych oba nasze narody zaczynają się coraz bardziej sobą interesować i zbliżać się do siebie. Choć z winy historii zbyt długo trwaliśmy w oddaleniu, teraz musimy pamiętać o wyraźnych podobieństwach historycznych i kulturowych, które czynią z nas serdecznych, zgodnych przyjaciół.

W klasycznej pozycji literatury irlandzkiej, zatytułowanej *The Farm* by Lough Gur, znajdujemy fascynującą relację Bessie O'Brien, córki zamożnego gospodarza z Bruff w hrabstwie Limerick, która na początku XX wieku pracowała jako guwernantka w polskiej rodzinie w Warszawie. Od samego początku Bessie czuła się tu jak u siebie w domu, a jej irlandzki patriotyzm bez trudu wtapiał się w polski. W jednym z pierwszych listów do domu Bessie barwnie i szczegółowo opisywała swoją polską rodzinę. O pani Swinarskiej, swojej pracodawczyni, pisała: „Rzadko zdarza mi się tak bardzo kogoś polubić. Jest inteligentna, ma dużą wiedzę i szlachetne serce, a nade wszystko jest patriotką. Nie wyobrażacie sobie, jak bardzo jest gotowa poświęcić się dla ojczyzny, a więc mamy ze sobą wiele wspólnego. Czasami płacze, opowiadając o cierpieniach, jakie są tu udziałem wszystkich. Porównujemy nasze dzieje i odnajdujemy podobieństwa między losami naszych dwóch narodów”. Bessie dodaje, że podobieństwa muszą wynikać ze wspólnoty losów i utraty niepodległości, bo, jak powiada, w przeciwnym wypadku jak inaczej

„tłumaczyć takie zadziwiające podobieństwa między naszymi, tak od siebie odległymi narodami, pozbawionymi wszelkiej łączności, reprezentującymi dwie różne rasy”.

Należymy do pokolenia uprzywilejowanego, ponieważ jesteśmy wolni i mamy możliwość wyboru, o jakiej nawet się nie śniło naszym ojcom i matkom. Możliwość tę zawdzięczamy tym, którzy w znacznie trudniejszych czasach nie pozwalali rozwiać się marzeniom. Do takich instytucji należy Katolicki Uniwersytet Lubelski. Jako jedyna niezależna wyższa uczelnia w okresie komunizmu, uniwersytet ten zrobił wiele, żeby utrzymać ducha niezależnych studiów i wartości społeczeństwa obywatelskiego. Był oazą dla polskiej inteligencji i ważnym ośrodkiem, który pomógł Polsce przeistoczyć się pokojowo z państwa jednopartyjnego w państwo w pełni demokratyczne, co należy uznać za jedno z najbardziej inspirujących wydarzeń w Europie końca XX wieku. Przemiany te, oparte na dialogu, a nie na sile, wiele zawdzięczają pokoleniom młodych Polaków wychowanych i wykształconych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Dziś nowe pokolenie ma się wypowiedzieć na temat przyszłości Polski. Życzę Wam wszystkiego najlepszego przy dokonywaniu tego wyboru. Bez względu na to, jaką podejmiecie decyzję, marzy mi się Europa dobrych sąsiadów, w której każdy obywatel wie, co to radość życia w pokoju, życia pełnego godności i szerokich perspektyw. Te wartości i cele są już wspólne Irlandii i Polsce. Musimy je nadal propagować i jako dzieci jednego wielkiego kontynentu być dla siebie przyjaciółmi i jedną rodziną.

Go raibh mait agaibh go leir
Dziękuję bardzo

Mary Mc Aleese

od listopada 2002 roku przy
Uczelnianym Samorządzie
Studentów KUL działa sekcja
zajmująca się tematyką
europejską

Uczelniane Centrum Informacji Europejskiej



Stan wiedzy Polaków na temat Unii Europejskiej jest dość niski, propaganda w telewizji, radiu czy gazetach często nam nic nie mówi, częściej zniechęca lub oburza. Potrzebne jest zatem udostępnienie obiektywnej informacji tym, którzy, słusznie, poszukują wiadomości by 7 czerwca 2003r. świadomie się opowiedzieć.

Kierując się tą potrzebą wpadliśmy (z grupką studentów z Samorządu KUL) na pomysł zorganizowania Uczelnianego Centrum Informacji Europejskiej. W Samorządzie KUL-owskim droga od pomysłu do podjęcia realizacji jest krótka... i tak od listopada 2002 roku przy Uczelnianym Samorządzie Studentów KUL działa sekcja zajmująca się tematyką europejską. Gromadzi informacje i obszernie ich udziela. Są to informacje dotyczące edukacji europejskiej, stypendiów zagranicznych – głównie w ramach Socrates Erasmus, wymian studenckich, programów pomocowych Phare i im podobnych.

Działalność UCIE polega na staraniach by przekazywana informacja była prawdziwa i obiektywna. Nie jesteśmy w naszej pracy związani z żadnym ze stanowisk, ani eurosceptycznym ani euroentuzjastycznym. Staramy się za to stać po stronie prawdy, przejrzystości. Pokazujemy zarówno plusy, jak i minusy UE. Aby spełnić wspomniany warunek obiektywności staramy się sięgać po informację do kilku niejednostronnych źródeł. Studenci działający w UCIE, kierując się własną potrzebą,

zainteresowaniem analizują prawo europejskie, Traktaty, wytyczne do programów pomocowych, „tłumacząc” ich treść na język bardziej prosty, zrozumiały, co umożliwia później łatwiejsze przekazanie informacji. Większość studentów koncentruje swoją uwagę na praktycznej stronie zagadnienia, tzn. zapoznając się z wytycznymi danego programu staramy się przełożyć je na konkretne sytuacje, pisząc projekt z pomocą konsultanta.

Ostatnio próbowaliśmy wspólnymi siłami napisać projekt do Programu Phare – „Teraz integracja”, który koordynowałem. Staraliśmy się o małe dotacje by móc zorganizować na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim ciekawą kilkudniową imprezę informacyjną. W ramach niej miałyby się odbyć trzy konferencje i cztery debaty. Planowaliśmy wiele warsztatów prowadzonych przez fachowców... itp. W ostatniej chwili okazało się, że cały wysiłek poszedł na marne gdyż organizacja pozarządowa, za pośrednictwem której miał zostać złożony projekt, wycofała się bez podania przyczyn. Jako Samorząd nie posiadamy osobowości prawnej, przez co nie możemy zrobić wielu rzeczy, a zdani jesteśmy na łaskę innej organizacji, co niestety naraża nas na tego typu niepowodzenia.

Może w przyszłości...

Organizujemy szkolenia, wykłady, kursy, konkursy związane z tematyką europejską. Staramy się na bieżąco in-

formować o imprezach prowadzonych przez liczne organizacje. Niedawno we współpracy z RCIE ogłosiliśmy konkurs: „Unia Europejska w Twoich oczach” na najlepszą pracę proseminaryjną i seminaryjną. Zapewniamy cenne nagrody. Regulamin dostępny w pok. 364. Do niedawna odbywały się konkursy dla liceów i gimnazjów. Obecnie zajmujemy się pracą przedreferendową, tzn. informowaniem studentów o możliwości głosowania w referendum, poza miejscem swojego stałego zamieszkania.

Możemy mówić o skutecznym działaniu dzięki współpracy z Regionalnym Centrum Informacji Europejskiej w Lublinie. To właśnie z pomieszczeń, biblioteki, doradztwa i komputerów RCIE korzystamy, kształcąc siebie i udzielając informacji innym. Osoby pracujące w Uczelnianym Centrum Informacji Europejskiej są równocześnie wolontariuszami w RCIE. Obecnie mamy 34 studentek i studentów. Wspólnie uczestniczą w szkoleniach, projektach (jako przedstawiciele RCIE w organizacji bądź jako odbiorcy), pełnią dyżury w siedzibie RCIE, udzielając informacji tak telefonicznej, jak i e-mailowej.

Pracownicy Uczelnianego Centrum nawiązują coraz szerszą współpracę z wieloma organizacjami o podobnym charakterze. Dotychczas pomyślnie rozwija się ona z Regionalnym Centrum Informacji Europejskiej w Lublinie, DCIE, UKIE, Euroregionem Nysa, OCIEPE.

Lukasz Piętko
Koordynator UCIE

tekst powstał w maju 2003 r.



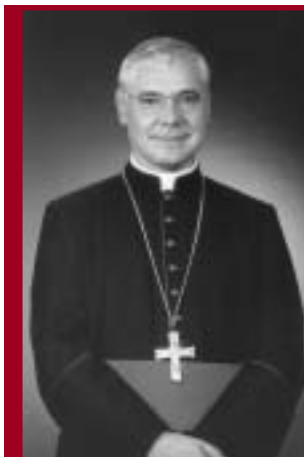
Chrześcijaństwo bez tolerancji?

W chrześcijańskiej Europie coraz częściej i bardziej gwałtownie dochodzi dzisiaj do fundamentalnej krytyki chrześcijaństwa. Zaczyna się odnowa jakobińskiej nadgorliwości owej krytyki, która przerasta nawet wrogość Oświecenia wobec Kościoła.

Przykładem jest wypowiedź berlińskiego filozofa Herberta Schnädelbacha („Die Zeit” 20/2000), który – w nawiązaniu do „wyznania grzechów Kościoła” przez Jana Pawła II w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu – oskarża chrześcijaństwo o zbrodnie wobec ludzkości na przestrzeni ostatnich dwóch tysięcy lat. Owe „zbrodnie” wypływają, jego zdaniem, nie z naruszenia pryncypiów chrześcijaństwa, lecz są konsekwencją tychże pryncypiów. Schnädelbach mówi nawet o „wadach wrodzonych” chrześcijaństwa, a wśród nich na czoło wysuwa „nakaz chrzcielny” Chrystusa do Apostołów: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19-20).

Zdaniem berlińskiego filozofa polecenie misyjne, czyli misje chrześcijańskie, wykluczają tolerancję wobec inaczej wierzących i myślących. We współczesnym społeczeństwie pluralistycznym, które opiera się na zasadzie uznania innych, w konsekwencji nie ma miejsca dla pryncypiów chrześcijaństwa. Chrześcijaństwo stało się więc „przekleństwem” ludzkości. Trzeba zatem „błogosławięstwa”, które będzie polegało na samounieściwieniu chrześcijaństwa, by w ten sposób wytyczyć drogę historii do prawdziwego humanizmu, wolności i rozkoszy życia.

Tym teom stanowczo przeciwstawił się Gerhard Ludwik Müller, profesor dogmatyki Ludwig-Maximilians-Universität München, obecnie biskup Regensburga, w swoim głębokim i rzetelnym wykładzie wygłoszonym 21 maja 2003 w auli Kolegium Jana Pawła II w KUL. Ze spokojem, precyzją, mądrością i powagą godną wielkiego mistrza, Biskup Regensburga wykazał absurdalność stawianych tez. Przecistawiając się owej fundamentalistycznej i relatywistycznej wykładni misyjnego charakteru chrześcijaństwa, reprezentowanego także przez tzw. pluralistyczną teologię religii, udowodnił, że nie ma sprzeczności między misją chrześcijaństwa a tolerancją innych, lecz że zachodzi przedziwna koherencja polecenia misyjnego, tolerancji i chrześcijańskiego przykazania miłości. Nasz szanowny Gość ukazał to współdziałanie w dwóch zasadniczych wymiarach relacji chrześcijaństwa do ludzi: w relacji do żydów i w relacji do „pogan”, gdzie ci ostatni są w sensie biblijnym synonimem narodów, którym Bóg chce oferować swoje zbawienie przez pośrednictwo kościelnego przepowiadania.



Prof. dr hab. Gerhard Ludwik Müller

Dalsze rozważania niezmiernie interesujące i głębokiego treściowo wykładu, który ukazuje m.in. także niesłusność tez stawianych przez tzw. niemiecką teologię „poświęceniową”, można będzie śledzić w dogmatycznym zeszycie Roczników Teologicznych już w najbliższym czasie. Wykład „Nakaz misyjny Chrystusa a tolerancja chrześcijan” zostanie opublikowany w całości.

Prof. dr hab. Gerhard Ludwik Müller, ur. 31.XII.1947 w Mainz-Finthen; 1977 doktorat u prof. K. Lehmana; 1978 święcenia kapłańskie z rąk Hermanna kardynała Volka w Moguncji; 1985 habilitacja i 1986 powołanie na profesora dogmatyki Wydziału Katolicko-Teologicznego w Ludwig-Maximilians-Universität München (był wtedy najmłodszym 38-letnim profesorem tego starego Uniwersytetu).

Od 1990 jest członkiem Komisji ds. Wiary Konferencji Episkopatu Niemiec. Od 1998 należy do Międzynarodowej Komisji Teologicznej w Watykanie.

Dnia 24 listopada 2002, w uroczystość Chrystusa Króla, wyświęcony na Biskupa Regensburga, przyjął jako hasło posługi biskupiej wezwanie „Dominus Iesus”.

Jest autorem ponad 1000 oryginalnych publikacji naukowych, wśród których sztandarowe 900-stronicowe dzieło „Dogmatyka katolicka. Dla studium i praktyki teologii” (1991) doczekało się już 4. wydania w Niemczech (2001) i tłumaczeń na języki obce. W dniu ingresu do katedry p.w. św. Piotra 77. Biskup Regensburga powitał swoich diecezjan i przybyłych gości nowym dziełem „Msza święta. Źródło życia chrześcijańskiego”.

Do najważniejszych dzieł Gerharda Ludwika Müllera należą następujące pozycje: - Bonhoeffer, Dietrich, Gemeinsames Leben. München: Kaiser 23 1988 (Kaiser-Taschenbücher; 41); - Priesterlicher Dienst. Theologische Überlegungen. München 1988; - Was heißt: Geboren von der Jungfrau Maria? Eine theologische Deutung, Freiburg/Basel/Wien: Herder 1989 (Quaestiones disputa-

tae; 119); - Frauen in der Kirche. Eigensein und Mitverantwortung, Würzburg: Echter 1999; - (Hrsg.), Der Empfänger des Weihesakraments. Quellen zur Lehre und Praxis der Kirche, nur Männern das Weihesakrament zu spenden, Würzburg: Echter 1999; - Chrystologia – Nauka o Jezusie Chrystusie: Podręcznik Teologii Dogmatycznej. Traktat V, hrsg. v. Wolfgang Beinert, Krakau 1999; - Priestertum und Diakonat. Der Empfänger des Weihesakramentes in schöpfungstheologischer und christologischer Perspektive (= Sammlung Horizonte. Neue Folge 33), Einsiedeln – Freiburg 2000; - Internationale Theologische Kommission: Erinnern und Versöhnen. Die Kirche und die Verfehlungen in ihrer Vergangenheit (= Neue Kriterien 2), ins Deutsche übertragen und hrsg. v. Gerhard Ludwik Müller, Einsiedeln – Freiburg 1. Auflage 2000, 2. Auflage 2000; - John Henry Newman begegnen (= Zeugen des Glaubens), Augsburg: Ulrich-Verlag, 2000; - Katholische Dogmatik. Für Studium und Praxis der Theologie, Freiburg - Basel - Wien: Herder 11995, 21996, 31998, 42001; - Mit der Kirche denken. Bausteine und Skizzen zu einer Ekklesiologie der Gegenwart, Würzburg: Naumann Verlag 2001; - (Hrsg.), Einzigkeit und Universalität Jesu Christi, Freiburg: Johannes Verlag 2001; Maria – die Frau im Heilsplan Gottes. (=Mariologische Studien XV), Regensburg: Pustet 2002; - Priestertum and Diaconate, The Recipient of the Sacrament of Holy Orders from the Theology and Christology, San Francisco 2002; - (Hrsg.) Die Heilsuniversalität Christi und der Kirche. Originaltexte und Studien der römischen Glaubenskongregation zur Erklärung „Dominus Iesus”, Würzburg: Echter 2003. (mit Geleitwort von Bischof Müller); - Katholische Dogmatik für Studium und Praxis der Theologie, Freiburg 52003 (Studienausgabe); - Was bedeutet Maria uns Christen? Die Antwort des Konzils. Überlegungen zum Marienkapitel der Kirchenkonstitution des Zweiten Vatikanischen Konzils, Wien: Rosenkranz-Sühnekreuzzug um den Frieden der Welt 1994.(in: Koreanisch 2003).

Biskup G. L. Müller przybył na gościnny wykład do KUL na zaproszenie Dyrektora Instytutu Teologii Dogmatycznej. Była to rekompensata za planowany uprzednio cykl wykładów z dogmatyki, które ze względu na liczne nowe obowiązki tego wielkiego Teologa, bez przesady najwybitniejszego obecnie dogmatyka w Europie Zachodniej, nie mogły się odbyć na naszej Uczelni. Wierzmy jednak, że Profesor G. L. Müller zawita na nasz Uniwersytet już w najbliższym czasie. Instytut Teologii Dogmatycznej KUL jest dumny ze współpracy naukowej z uczonymi tak wysokiej rangi i wybitnymi przedstawicielami odradzającego się na Zachodzie Kościoła katolickiego.

ks. Krzysztof Gózdź

Dyrektor Instytutu Teologii Dogmatycznej

Koło Studentów Socjologii jest jednym z najstarszych kół naukowych działających w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Dni Społeczne – największe przedsięwzięcie KSS, swymi korzeniami sięgają początków działalności Koła.

O KULTURZE DZISIAJ, CZYLI XXXII DNI SPOŁECZNE

Koło skupia tych, którzy chcą w trakcie studiów angażować się w działalność społeczną, zdobywając przy tym umiejętności pracy w grupie, organizowania konferencji, czy doskonaląc sztukę negocjacji. Przede wszystkim jednak działalność w Kole to praca grupy pełnych zapału ludzi, chcących rozwijać i wzbogacać życie studenckie w Instytucie Socjologii KUL.

Najważniejszą sferą działalności Koła są konferencje. Są one organizowane samodzielnie, bądź we współpracy z innymi instytucjami.

Na początku działalności koła zorganizowano publiczne odczyty wybitnych przedstawicieli katolickiej myśli społecznej, poświęcone aktualnym zagadnieniom społecznym i ekonomicznym. Od 1960 r. Koło było współorganizatorem cyklu spotkań, nazwanych później Tygodniem Socjologicznym. Jego tematyka była bardzo różnorodna; od postępu technicznego w kontekście zmian społecznych (1964), przez religijność polską po II wojnie światowej (1965), po współczesną (1967). Prelegentem w roku 1964 był Karol Wojtyła. Tematyka konferencji zawsze była, i do chwili obecnej jest, próbą podjęcia najbardziej aktualnych problemów społecznych, toteż Tydzień Socjologiczny w roku 1994 przebiegał pod hasłem „Polska po czterech latach zmian”. W roku 2000 odbyły się XXIX Dni Społeczne. Poświęcone były roli reklamy we współczesnym społeczeństwie. Dni Społeczne, które odbyły się w roku 2001 i 2002 poświęcone były społeczeństwu wirtualnemu i społeczeństwu informacyjnemu.

W tym roku konferencja przebiega pod hasłem – Kultura współczesnego społeczeństwa – między artystem a komercją. Honorowy patronat nad symposium objęli Wielki Kanclerz KUL Arcybiskup Józef Życiński, oraz Prezydent Miasta Lublin Andrzej Pruszkowski. Problematyka dotyczyła kultury masowej, dookreślenia pojęć kultury wysokiej i niskiej, również w kontekście wejścia Polski do UE. Ideą organizatorów było zaproszenie nie tylko znawców z powyższych dziedzin, ale przede wszystkim samych twórców, artystów, którzy na co dzień doświadczają dylematów współczesnej twórczości artystycznej. Konferencja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Przyciągnęła wielu słuchaczy, nie tylko socjologów, a przede wszystkim

zgrupowała znakomitych gości m.in. Joannę Szczepkowską, Jacka Lutomskiego (szef działu kultury dziennika Rzeczpospolita), Szymona Hołownię (Newsweek), Marcelinę Zuber, Roberta Leszczyńskiego, a także posła Marcina Libickiego. Oczywiście nie zabrakło również wśród uczestników Dni Społecznych pracowników naukowych KUL. Swoją obecnością i prelekcją zaszczytili nas: prof. Maria Braun-Gałkowska, prof. Leon Dyczewski, dr Arkadiusz Jabłoński, mgr Anna Sugier-Szereg, dr Dariusz Wadowski.

Pierwszy dzień konferencji uświetnił poseł Marcin Libicki, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Wskazywał na zapisy legislacyjne umożliwiające realizację podstawowych zasad sterujących rynkiem mediów – wolności i niezależności nadawców. Po wystąpieniu wywiązała się żywa dyskusja, w której nacisk położony był na niezależność i sytuację mediów publicznych w kontekście afery Rywina. Również w poniedziałkowe popołudnie miał miejsce panel z udziałem trojga gości: – aktorki – felietonistki Joanny Szczepkowskiej, reżysera i kierownika Akademickiego Centrum Kultury UMCS Grzegorza Linkowskiego oraz dr. Krzysztofa Szulborskiego z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Zaproszeni goście starali się odpowiedzieć na pytanie – Czy jesteśmy skazani na popkulturę? Gdzie leży granica między kulturą wysoką a masową? Kierunki poszukiwań odpowiedzi wyznaczał Piotr Celiński – dziennikarz

studenckiego pisma Spinacz. Prelegenci zgodzili się co do statusu popkultury. Według dr. Szulborskiego to taki rodzaj kultury, który nie wymaga od odbiorcy szczególnego zaangażowania. Także pan Linkowski nadał popkulturze przydomek „łatwa” i „powierzchnowa”. Joanna Szczepkowska podeszła do zagadnienia bardziej surowo – to co zaspokaja nasze prymitywne gusta nie jest sztuką, ta prawdziwa zaczyna się na uniwersytetach, wymaga dyskusji i nauki. Podkreśliła, że nie jesteśmy na nic skazani, ubóstwianie tego rodzaju sztuki jest naszym indywidualnym wyborem. Grzegorz Linkowski również okazał się zwolennikiem wyboru. Polemikę podjął dr Szulborski – postulując, że jesteśmy skazani na to, co płynie z mediów. Co więcej, nie my kształtujemy popkulturę, to ona nas urabia.

Podsumowując, można wysnuć następujące wnioski: celem sztuki jest przedstawienie jednego zjawiska z różnych punktów widzenia, a nie krótkowzroczne i jednostronne analizowanie problemów. To wymaga skupienia, które zdaniem Szulborskiego jest zgubą kultury wysokiej, masy bowiem pragną czegoś lekkiego i łatwego – łakną popkultury. Stąd jest ona nieustannie tworzona i jesteśmy na nią skazani. Trzeba jednak umieć wybierać z niej to, co wartościowe. To, że istnieje i jest wszechobecna nie oznacza, że wartościowe treści zanikły. Trzeba umieć ich poszukiwać, choć wymaga to od nas nie lada wysiłku i wiedzy.

Uczestnik panelu dr Krzysztof Szulborski miał również w czasie XXXII Dni Społecznych własną prelekcję poświęconą zagadnieniu „Internet jako narzędzie postmodernizmu”. Problem dotyczył odpowiedzi na pytanie, czy epoka internetu to epoka postmodernizmu z jego radykalnymi konsekwencjami. Ważne są cechy współczesnych czasów, ich porządek społeczny, kulturowy, bo to one wpływają na ukształtowanie się wartości w wymiarze indywidualnym, ale też i społecznym. Postmodernizm odszedł od tradycyjnego podziału wartości i zaciera rozróżnienie między dobrem a złem. W postmodernizmie pewnikiem jest tylko człowiek uwarunkowany historycznie.

Jaka jest rola odbiorcy sztuki w mediach masowych? na to pytanie starała się odpowiedzieć dr Marcelina Zuber z Uniwersytetu Wrocławskiego – zestawiając z jednej strony odbiorców



jako obywateli, a z drugiej jako konsumentów. Dr Zuber przedstawiła dwie alternatywne wizje mediów – funkcjonalistyczną, kiedy media zaspokajają nasze potrzeby, oraz krytyczną, w której media są manipulatorami społeczeństwa. Następnie podjęła próbę odpowiedzi na pytanie postawione w tytule. Odpowiedź zależy w dużej mierze od rodzaju mediów – głównie telewizji – komercyjnych czy publicznych. Drugi problem dotyczył tego, jak czujemy się jako odbiorcy sztuki w mediach. Odpowiedź nie jest jednoznaczna. W mediach komercyjnych sztuki jest bardzo mało, natomiast w mediach publicznych stanowi pretekst do innego rodzaju programów.

Trzeci dzień XXXII Dni Społecznych uświetnił swoim wystąpieniem honorowy patron Arcybiskup Józef Życiński. Mówił o nowoczesnych technologiach i ich wpływie na pojmowanie godności osoby ludzkiej. Powoływał się na pisma F. Fukuyamy. Poruszał tak znaczące problemy jak aborcja czy eutanazja. Tego też dnia Jacek Lutomski, szef działu kultury Rzeczypospolitej, mówił o codziennych dylematach wyboru pomiędzy kulturą wysoką a masową w gazecie codziennej. Zarysował cele gazety – dążenie do syntezy, a jednocześnie konieczność szczegółowych analiz, hierarchię systemu informacyjnego – które wywołują te właśnie dylematy.

Czytelnicy, mający coraz mniej czasu na czytanie, przy obecnym kryzysie na rynku prasowym również determinują treści zamieszczane w gazecie. Lutomski stanął na stanowisku, że kultura nie podlega wyścigowi czasu i walce o ilość kolumn i sensacyjność tekstu. Przyjął zasadę, że o kulturze wysokiej należy pisać w sposób jasny i przejrzysty. Sformułował trzy równorzędne ważne priorytety kierownika działu kultury: gazeta, dobro czytelnika, a także sprawa kultury.

Problem kultury masowej podjął również dziennikarz muzyczny, do niedawna na etacie Gazety Wyborczej – Robert Leszczyński. Postawił bardzo radykalną tezę – kultura wysoka nie istnieje, nie ma nic poza kulturą masową, jest ona nie tylko jedyną istniejącą, ale również najbardziej wartościową. Na poparcie swego stanowiska przytoczył przykład kultury stanu wojennego związanej z kulturą masową, która była nośnikiem ważnych wówczas wartości. Podkreślił fakt, że środki przekazu służą jedynie przedstawicielom kultury masowej. Zaprezentowane stanowisko było, jak się wydaje, nieco jednostronne, toteż po prelekcji w kuluarach podjęto polemikę z autorem.

Podkultura to temat przewodni, podejmowany przez większość prelegentów. Szymon Hołownia, dziennikarz Newsweeka, również poruszył ten

problem. „Jak umierają i jak kochają bohaterowie podkultury?” – to tytuł wystąpienia, które zamknęło XXXII Dni Społeczne. Mówiąc o miłości podpierał się przykładami z komedii romantycznych. Według niego miłość filmowa to rozróżnienie na bajkę i marzenie. A jak umierają bohaterowie podkultury? Również na dwa sposoby. Jest to śmierć jako męt odkupienia, a także jako bardzo drastyczna scena przepełniona krwią, ponieważ publiczność nie akceptuje śmierci bezsensownej. Szymon Hołownia energiczne przemówienie zakończył rozważaniami o kulturze. Założył, że istnieje kultura wysoka i masowa. Te kultury spotykają się w człowieku i od nas zależy, którą wybierzemy.

W ramach tegorocznych XXXII Dni Społecznych miał miejsce również wernisaż prac lubelskiego artysty Andrzeja Kota, poprzedzony projekcją filmu Grzegorza Linkowskiego pt. „Alfabet kota”. Spotkanie z artystą odbyło się w Galerii 1, mieszczącej się w KUL. Jedną z imprez towarzyszących był maraton filmowy utrzymany w duchu socrealizmu, za sprawą Barei, Kondratiuka oraz Piwowskiego. Tradycją Dni Społecznych są również promocje książek, oraz spotkania z autorami. W tym roku gościliśmy dr. Piotra Kłódkowskiego, autora pozycji „Wojna światów. O iluzji wartości uniwersalnych”.

Beata Niedzielak

XXX Sympozjum Katechetyczne KUL – UKSW

Symbole w katechezie

7 maja 2003 odbyło się na UKSW w Warszawie tradycyjne sympozjum katechetyczne, organizowane od 1961 roku pomiędzy Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego (wcześniej ATK) i Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Zgodnie z myślą historycznych inicjatorów tego spotkania, sługi Bożego Franciszka Blachnickiego i śp. Ks. prof. M. Majewskiego oraz ks. prof. Jan Charytańskiego dobrze jest, że przyszli działacze katechetyczni zapoznają się ze sobą w czasie studiów, by móc później zgodnie działać. Początkowo prelekcje wygłaszali wykładowcy, ale z czasem zmieniono formułę i zjazdy planowali i kierowali nimi przedstawiciele Kół Naukowych katechetyki obu uczelni.

Tegoroczne, 30. już sympozjum poświęcone tematyce „Symbolu w katechezie” otworzył Dziekan Teologii UKSW, ks. prof. dr hab. Stanisław Urbański. Witając m.in. ks. prof. dr. hab. R. Murawskiego z UKSW i ks. prof. dr. hab. S. Kulpaczyńskiego z KUL-u oraz wszystkich pracowników naukowych i studentów katechetyki obu uczelni podkreślił wielki dorobek spotkań oraz szacunek innych kierunków studiów wobec tej inicjatywy. Sesję przedpołudniową rozpoczęły referaty Agaty Majchrzak (UKSW) na temat „Symbole w kulturze chrześcijańskiej” i Marty Wielogórskiej (UKSW) zatytułowane: „Rola symbolu w katechezie”. Następnie w kaplicy uniwersyteckiej sprawowana była Msza Św. Homilię poświęconą symbolowi chleba wygłosił ks. mgr M. Paluszkiewicz



(KUL). Sesję popołudniową otworzył ks. mgr P. Skiba (KUL) prezentując „Symbole w programie krakowskim katechezy”. Następnie mgr Teresa Makarczak (KUL) poruszyła problematykę „Symboli w podręcznikach włoskich do katechezy”.

Wszyscy prelegenci podkreślali prawdę, że człowiek jest stworzeniem, które posiada zdolność komunikowania – także treści abstrakcyjnych. Czyny to często za pomocą symboli. Stąd znane są stwierdzenia, że świat, w którym żyje homo sapiens, to świat materialny i świat symboliczny: język, mit, religia i sztuka. Epoka współczesna bywa też nazywana audiowizualną, w której człowiek często komunikuje się za pomocą obrazów i to symbolicznych, które wymagają ciągłe nowych refleksji. Obowiązkiem katechetyków i katechetów jest badać te znaki czasu i dobrać coraz to lepsze sposoby głoszenia Królestwa Bożego.

Ks. dr Andrzej Kiciński

Z obrad Senatu

Posiedzenia w dniu 17 i 28 marca, 25 kwietnia, 23 maja 2003 r.

Dydaktyczne:

- utworzenie na Wydziale Nauk Humanistycznych od roku akad. 2003/04 międzyinstytutowej specjalizacji translatoologicznej dla studentów wydziału
- utworzenie specjalnych zajęć dla studentów niepełnosprawnych przynajmniej z trzech języków: angielskiego, niemieckiego i łacińskiego
- zwiększenie w roku akad. 2003/04 liczby sekcji sportowo-rekreacyjnych oraz grup fakultatywnych dla studentów II-IV roku
- utworzenie przy Wydziale Nauk Humanistycznych od roku akad. 2003/04 w Tomaszowie Lubelskim punktu dydaktycznego nauki języków obcych na poziomie licencjackim w specjalnościach: język angielski i język niemiecki
- od dnia 1 X 2003 r. student KUL może być zwolniony z obowiązkowego lektoratu z języka obcego, jeżeli przedstawi jeden z międzynarodowych certyfikatów znajomości języka. Zwolnienie to może nastąpić przed rozpoczęciem lub w dowolnym momencie trwania kursu. Student korzystający z takiego zwolnienia nie ma możliwości uczęszczania na kurs innego języka obcego w KUL, chyba że na jego kierunku studiów obowiązują dwa lektoraty z języków nowożytnych. Kopię właściwego certyfikatu (potwierdzoną w SPNJO KUL) i zawierającą proponowaną ocenę z przedmiotu, student dołącza do swoich dokumentów we właściwym dziekanacie i na tej podstawie dziekan zwalnia studenta z uczestnictwa w lektoracie
- utworzono zaoczne, płatne studia doktoranckie na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji
- Senat uchylił postanowienie o traktowaniu zajęć prowadzonych w ramach Klubu Uczelnianego AZS jako zajęć fakultatywnych kończących się w każdym semestrze oceną wpisywaną do indeksu i zalecił wpisywanie tych zajęć do indeksu (na str. 78-81) i ich poświadczanie jako zajęcia pozaprogramowe

Organizacyjne:

- dofinansowanie przez rektora konferencji i sympozjów naukowych, których koszt przekracza środki finansowe będące w dyspozycji jednostek organizujących, może nastąpić tylko po uprzednim wystąpieniu o dotację z KBN. Konferencje i sympozja, które nie zostały odpowiednio wcześniej zgłoszone do KBN, nie będą mogły otrzymać dofinansowania ze środków Uniwersytetu.
- Senat przyznał dziekanom tak zwany fundusz dziekański w wysokości 2000 zł rocznie, który będzie podlegał szczegółowemu rozliczeniu w kwesturze KUL
- powołanie Koła Naukowego Psychologii Zarządzania

- Senat wyraził zgodę na strukturalne włączenie Katedry Językoznawstwa Ogólnego do Instytutu Filologii Klasycznej
- zniesiono limity wykładów monograficznych w jęz. angielskim i ustalono, że od roku akademickiego 2003/04 wykłady, które są angielskojęzyczną wersją zatwierdzonych w programie studiów wykładów w jęz. polskim odbywać się będą zamiast tych wykładów, będą wliczane do pensum dydaktycznego
- Senat podjął decyzję o rozwiązaniu Instytutu Teologicznego w Gdańsku; studenci Instytutu zachowują prawo kontynuowania studiów jako eksterniści KUL do chwili uzyskania tytułu zawodowego magistra, na dotychczasowych zasadach
- Senat zaakceptował zmianę nazwy kierunku studiów prowadzonych w Ośrodku Dydaktyczno-Konferencyjnym w Łukowie z matematyka (specjalność informatyczna) na informatyka, od roku akademickiego 2004/05

Personalne:

- o. dr Remigiusz Degórski – stopień naukowy doktora habilitowanego nauk teologicznych w zakresie historii Kościoła – patrologii
- Dr hab. Tomasz Gruszecki – stanowisko profesora nadzwyczajnego
- Ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz – stanowisko profesora nadzwyczajnego
- Ks. dr Krzysztof Jeżyna – stopień naukowy doktora habilitowanego nauk teologicznych w zakresie teologii moralnej
- Ks. dr hab. Mirosław Kalinowski – stanowisko profesora nadzwyczajnego
- Ks. dr hab. Stanisław Kulpaczynski – tytuł naukowy profesora nauk teologicznych
- o. dr hab. Jan Mazur – stanowisko profesora nadzwyczajnego
- Ks. dr hab. Piotr Moskał, prof. KUL – członek Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej
- Dr Dariusz Nawrot – stopień naukowy doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii – historii wojskowości
- Ks. dr hab. Władysław Nowak – tytuł profesora nauk teologicznych
- Prof. dr hab. Sławomir Partycki – kurator Koła Naukowego Psychologii Zarządzania
- Dr hab. inż. Marek Pawlak – stanowisko profesora nadzwyczajnego
- Ks. dr hab. Waldemar Rakocy – stanowisko profesora nadzwyczajnego
- Dr Renata Rogozińska – stopień naukowy doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii – historii sztuki nowoczesnej
- Ks. dr hab. Jan Śledzianowski – tytuł naukowy profesora nauk teologicznych
- Prof. dr hab. Vladimir Vishniakov – stanowisko profesora nadzwyczajnego
- Skład Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej**
- Ks. dr hab. Alojzy Drożdż, prof. KUL
- Mgr Radosław Hałas – sekretarz

Ks. prof. dr hab. Andrzej Dziega
Dr hab. Tomasz Panfil
Dr hab. Jerzy Reder, prof. KUL
Prof. dr hab. Stanisław Wójcik
Dr hab. Wojciech Zygmont, prof. KUL

Inne:

- Senat nadał tytuł doktora honoris causa KUL Panu Herbowi Grayowi, wicepremierowi i posłowi parlamentu Kanady. Tytuł ten jest wyrazem uznania dla całokształtu działalności Pana Herba Graya na niwie politycznej i społecznej, a także wyrazem wdzięczności za zasługi dla wspierania rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego poprzez poparcie społecznej inicjatywy kanadyjskiej na rzecz Uczelni.
- Senat nadał tytuł doktora honoris causa KUL dr. Bernhardowi Voglowi, ministrowi Landu Turynia. Tytuł ten jest wyrazem uznania dla dokonań publicznych dr. Vogla - wybitnego męża stanu, wieloletniego Ministra Nauki i Szkolnictwa oraz Premiera Nadrenii-Palatynatu, a następnie Premiera Turynii – opartych na fundamentalnych zasadach i wartościach chrześcijańskich. Jest także wyrazem wdzięczności za wspomaganie nauki przez pomoc finansową i organizacyjną, jakiej wielokrotnie udzielał jako przewodniczący Fundacji Konrada Adenauera.
- Senat ustanowił Nagrodę Naukową im. Ks. Prof. Bolesława Kumora
- Senat przyznał ks. Kanonikowi Piotrowi Sancence, proboszczowi parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Windsor, Ontario w Kanadzie Medal za Zasługi dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, jako wyraz wdzięczności za wieloletnie zaangażowanie w promocję Katolickiego Uniwersytetu w Kanadzie oraz za organizowanie wsparcia finansowego (m.in. utworzenie stypendium naukowego dla pracowników KUL prowadzących kwerendę w ośrodkach uniwersyteckich w prowincji Ontario)

Oplaty:

Studia wieczorowe i zaoczne

Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji	
- prawo	1.500 zł
- administracja	1.400 zł
- SUM	1.500 zł
- prawo kanoniczne	700 zł
Wydział Nauk Społecznych	
- ekonomia SUM	1.800 zł
- psychologia studia wieczorowe	1850 zł
- zarządzanie i marketing SUM	1450 zł
- zarządzanie i marketing studia licencjackie (specjalizacja menedżersko-związkowa)	1450 zł
- Studium Komunikowania Społecznego i Dziennikarstwa	1300 zł

Filia Wydziału Nauk Społecznych w Stalowej Woli	
- pedagogika	1000 zł
- socjologia	1000 zł
- ekonomia	1200 zł
- ekonomia studia wieczorowe	1800 zł
- psychologia studia wieczorowe	1850 zł
- Podyplomowe Studium Psychologiczno-Pedagogiczne	1000 zł

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy	
- informatyka	1300 zł
- matematyka	1300 zł
- podyplomowe Studium Informatyczne	1300 zł

Wydział Zamiejscowy Nauk Prawnych i Ekonomicznych	
- prawo	1400 zł
- zarządzanie i marketing	1400 zł
- ekonomia studia licencjackie	1000 zł

Studia eksternistyczne

teologia	450 zł
nauki o rodzinie	450 zł
historia sztuki	450 zł
pozostałe kierunki	300 zł

- Oplata za tytuł zawodowy licencjata dla słuchaczy Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Chełmie i Kolegium Nauczycielskiego w Zamościu będzie wynosiła 220 zł
- Senat ustalił, że od studentów KUL nie będzie pobierana opłata za wystawienie oraz za przedłużenie karty bibliotecznego, gdyż zawarta jest ona w opłacie administracyjnej.

Podyplomowe Studium Teatrolologiczne

Nauczyciele, którzy chcą realizować ścieżki międzyprzedmiotowe z zakresu kultury polskiej i kultury regionalnej lub prowadzić zajęcia pozalekcyjne związane z teatrem i filmem oraz osoby pragnące zostać animatorami kultury to główni adresaci dwusemestralnego **Podyplomowego Studium Teatrolologicznego**, które rusza od nowego roku akademickiego.

Studium przeznaczone jest dla absolwentów wyższych uczelni legitymujących się dyplomem magisterskim bądź licencjackim. Program studium pozwoli na zdobycie kompetencji teatrolologicznych, filmoznawczych i kulturoznawczych, przydatnych w pracy w instytucjach kultury i edukacji oraz prowadzenie następujących ścieżek międzyprzedmiotowych w szkole podstawowej,

gimnazjum i liceum: *Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie, Uczestnictwo w kulturze, Kultura polska na tle cywilizacji śródziemnomorskiej.*

Dokumenty (podanie o przyjęcie do studium, odpis dyplomu ukończenia studiów lub zaświadczenie o ukończeniu studiów, własnoręcznie napisany życiorys, dwie fotografie, pisemne zobowiązanie pokrycia kosztów kształcenia w Studium) należy złożyć do **15 września**.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Instytucie Filologii Polskiej (pok. 320, III piętro, gmach główny KUL):
Instytut Filologii Polskiej KUL
Al. Racławickie 14, p. 320, 20-950 Lublin
Tel. (0*81) 44-54-320
E-mail: filpol@kul.lublin.pl

Międzynarodowa sesja naukowa „Kościół dziś”

16 maja 2003 r. Instytut Teologii Fundamentalnej KUL zorganizował międzynarodową sesję naukową na temat „Kościół dziś”. Sesję otworzyli: Prof. dr hab. Agnieszka Kijewska, Prorektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Ks. prof. dr hab. Sławomir Nowosad, Prodziekan Wydziału Teologii KUL.

Uczestnicy sesji wysłuchali następujących referatów:

La situation de l'Église en France (Sytuacja Kościoła we Francji) – Prof. dr H. J. Gagey, Dziekan Wydziału Teologii w Instytucie Katolickim w Paryżu,

God Interrupts History: Apocalypticism as an Indispensable Theological Conceptual Strategy (Bóg wkracza w historię: Apokaliptyka jako konieczna kategoria teologiczna) – Prof. dr Lieven Boeve, Uniwersytet Katolicki w Leuven (Belgia),

Współczesne koncepcje Kościoła – prof. dr hab. M. Rusecki, Dyrektor Instytutu Teologii Fundamentalnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,

Les nouveaux défis de la théologie française (Nowe wyzwania dla teologii francuskiej) – Prof. dr H. J. Gagey, Dziekan Wydziału Teologii w Instytucie Katolickim w Paryżu.

Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim

nowa specjalizacja

Decyzją Senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z 28 lutego 2003 od najbliższego roku akademickiego studenci będą mogli uzyskać specjalizację *Organizacje samorządowe w społeczeństwie obywatelskim*. Oferta skierowana jest do studentów zainteresowanych problematyką organizacji pozarządowych i ma być odpowiedzią na potrzebę kształcenia profesjonalistów przygotowanych do działania w warunkach społeczeństwa obywatelskiego. Specjalizacja pozwoli zapoznać się z nowoczesnymi formami rzecznicstwa interesów oraz świadczenia usług przez organizacje pozarządowe. Będzie przygotowywała do wcielania w życie konstytucyjnej zasady pomocniczości w realizacji zadań publicznych państwa.

Organizatorem studiów jest Kolegium Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych. Specjalizacja będzie realizowana we współpracy z Lubelskim Ośrodkiem Samopomocy (pełniącym rolę Regionalnego Ośrodka Wspierania Organizacji Pozarządowych) oraz Forum Lubelskich Organizacji Pozarządowych. Rekrutacja przeprowadzana będzie w trakcie drugiego roku studiów: kandydat, we współpracy z kierującymi specjalizacją, przygotowuje własny projekt i będzie musiał przejść pomyślnie rozmowę kwalifikacyjną.

Absolwenci specjalizacji będą łączyli szeroki zakres wiedzy podstawowej (np. z dziedziny socjologii, psychologii, pedagogiki, prawa, ekonomii) z praktycznymi umiejętnościami organizo-

wania społeczeństwa obywatelskiego i wykorzystywania mechanizmów nim rządzących. Będzie to możliwe dzięki ścisłej współpracy z Forum Lubelskich Organizacji Pozarządowych, Lubelskim Ośrodkiem Samopomocy i Akademią Innowatorów Społecznych. Studenci zdobędą doświadczenie niezbędne do doradzania, organizowania oraz prowadzenia własnych programów dzięki praktykowaniu w najbardziej efektywnych organizacjach niedochodowych.

Aktualnie w Polsce istnieje około 45 tysięcy organizacji pozarządowych działających m.in. na polu oświaty, kultury, pomocy społecznej, zdrowia, ekologii, przedsiębiorczości oraz tzw. ekonomii solidarnej.

opracował: s.u.

Teologowie KUL w Polskiej Akademii Nauk

W roku 2003 przy Polskiej Akademii Nauk powstał, po raz pierwszy w powojennych dziejach Polski, Komitet Nauk Teologicznych, w skład którego weszły trzydzieści dwie osoby. Z Wydziału Teologicznego KUL do Komitetu wybrani zostali następujący profesorowie: Czesław Stanisław Bartnik, Ryszard Kamiński, Stanisław Celestyn Napiórkowski, Jerzy Misiurek, Ireneusz Pawlak, Ryszard Rubinkiewicz, Marian Rusecki i Anzelm Weiss.

Na pierwszym posiedzeniu Komitetu Nauk Teologicznych przy PAN, w dniu 22 maja 2003 r. wybrano Prezydium w składzie: przewodniczący – ks. prof. dr hab. Marian Rusecki, wiceprzewodniczący – ks. prof. dr hab. Stanisław Urbański, sekretarz – ks. prof. dr hab. Ryszard Rubinkiewicz, członkowie – ks. prof. dr hab. Marian Bendza i ks. prof. dr hab. Tomasz Węclawski.

Powstanie Komitetu Nauk Teologicznych jest niewątpliwie dużym dowartościowaniem nauk teologicznych w zespole wszystkich innych przynależnych do PAN. Komitet będzie promował najbardziej znaczące publikacje teologów polskich oraz prowadził badania interdyscyplinarne dotyczące ważnych i aktualnych problemów chrześcijaństwa.

Polska-Niemcy

partnerzy w nowej Europie

28 kwietnia w Dworku Staropolskim na Konstantynowie odbyła się konferencja „Polska – Niemcy; partnerzy w nowej Europie”. Organizacją konferencji była dziełem staran Fundacji Rozwoju KUL, Fundacji Konrada Adenauera oraz Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej i uzyskała wsparcie finansowe ze środków Republiki Federalnej Niemiec. Na ile oba państwa, Polska i Niemcy, są lub będą partnerami w jednoczącej się Europie – było głównym pytaniem, na które starali się odpowiedzieć zaproszeni przedstawiciele nauki, wojskowi i dyplomaci obu krajów.

Konferencja była próbą określenia pozytywnego wpływu Polski i Niemiec na kształt polityki europejskiej oraz wyrazem dążenia do przełamywania zakorzenionych wśród naszych społeczeństw stereotypów. Wybitni eksperci przed-

stawili koncepcje obu państw w odniesieniu do integracji europejskiej. Dotyczyły one odmiennych wizji zjednoczonej Europy, zagranicznej polityki wschodniej, spraw bezpieczeństwa i przyszłości stosunków polsko-niemieckich w zjednoczonej Europie.

Wysuwane były różne koncepcje zakresu współpracy obu krajów i ich wzajemnej zależności w polityce wewnętrznej oraz zagranicznej. Dla wszystkich jasnym było, że relacje między Polską a Niemcami – właśnie z uwagi na skomplikowaną w wielu wypadkach przeszłość oraz bezpośrednie sąsiedztwo – odgrywają kluczową rolę w stabilizacji i rozwoju kontynentu europejskiego oraz będą miały olbrzymie znaczenie w określeniu pozycji Europy we współczesnym świecie.

S.U.

Nagrody Rektora KUL

Nauczyciele akademicki

Nagroda indywidualna I stopnia:

Ks. prof. dr hab. Zygmunt Hajduk
Ks. prof. dr hab. Remigiusz Popowski
Ks. dr hab. Józef Wilk, prof. KUL

Nagroda indywidualna II stopnia:

S. mgr Krystyna Dębowska
Dr Arkadiusz Jabłoński
Dr hab. Piotr Jaroszyński, prof. KUL
Dr Paweł Kawalec
Prof. dr hab. Michaił Szeszko
Dr Robert Szwed
Ks. dr hab. Edward I. Zieliński, prof. KUL

Nagroda indywidualna III stopnia:

Mgr Helena Błazińska
Mgr Hanna Grygielska-Michalak
Ks. dr Waldemar Klinkosz
Mgr Adam Michoński
Dr Wojciech Pęczuła
Ks. dr Andrzej Rutkowski
Mgr Ewa Stępnik
Dr Agnieszka Ścibior

Nagroda zespołowa I stopnia:

ks. prof. dr hab. Wacław Hryniewicz, ks. dr hab. Leonard Górka, ks. dr Andrzej Kaim, ks. dr Sławomir Pawłowski, dr Krzysztof Leśniewski, mgr lic. Kazimiera Derkaczewska, ks. dr Przemysław Kantyka, ks. dr Stanisław Koza, ks. mgr lic. Roman Pracki

Nagroda zespołowa II stopnia:

dr Bogusława Lachowska i dr Mariola Łaguna
ks. dr Tomasz Barankiewicz, mgr Jadwiga Potrzeszcz, mgr Magdalena Soszyńska
dr Riccardo Paolo Bennicelli, mgr Agnieszka Szmagara, mgr Robert Mrocza, mgr Jakub Nowak

Pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi

Nagroda indywidualna I stopnia:

Elżbieta Brzozowska, Mgr Waldemar Krawczyk, Mgr Kazimiera Majdańska, Zuzanna Marcinek

Nagroda indywidualna II stopnia:

Róża Brodziak, Mgr Krystyna Lipska, Zofia Mazurek, Dr Zbigniew Narecki, Mgr Marianna Parulska, Elżbieta Sokołowska, Janina Bączek, Kazimiera Chruścicka, Genowefa Kaczuga, Teresa Kawiak, Irena Kuzioła, Krystyna Nagiel, Helena Palak, Wanda Szumiło, Teresa Wysocka

Nagroda indywidualna III stopnia:

Grzegorz Bukowski, Anna Guz, Andrzej Kamiński, Anna Kołodyńska, mgr Jadwiga Kowalik, Stanisław Kubiszyn, Renata Ludziak, Grażyna Machalska, Paweł Muszyński, Marzena Radlińska, Iwona Śliwińska, Grzegorz Świć, Lucyna Świderek, Kazimierz Watrakiewicz, Anna Ważna, Andrzej Wójtowicz, Grzegorz Żdan

Nagroda indywidualna IV stopnia:

Krystyna Bogudzińska, Sławomir Chłopaś, Joanna Curyła, Alina Galuba, Elżbieta Krzak, Urszula Łukaszcuk, Halina Smolarz, Zofia Szóstka

Nagroda indywidualna V stopnia:

mgr Małgorzata Bodzioch, mgr Agnieszka Połozżyńska, mgr Bernarda Zdunek

Prof. Marek Henryk Safjan, Prezes Trybunału Konstytucyjnego, został tegorocznym laureatem Nagrody im. Idziego Radziszewskiego. 27 marca 2003 r. w Auli im. kard Wyszyńskiego zgromadziło się liczne grono profesorów KUL i osób związanych ze środowiskiem prawniczym, by pogratulować Laureatowi i posłuchać, jak opisuje prawnicze realia współczesnej Polski. - Środowisko w Polsce stoi w obliczu zmian – uważa prof. Safjan. Jego zdaniem potrzebna jest mobilizacja do zwalczania plag drążących system prawny



0 prawnikach w obliczu zmian

Prof. Marek Safjan stwierdził, że należy postawić na nowo zasadnicze pytanie o rolę prawnika we współczesnym świecie. Przypomniał, że czas totalitaryzmów był przełomem, kiedy zawałała się pewna wizja prawa i zrozumiano, że może istnieć bezprawie w formie ustawy. W związku z tym potrzeba odwołania do czegoś ponadustawowego, szerszej perspektywy prawa. Zwrócił uwagę, że Polska od kilkunastu lat jest państwem prawa, co oznacza, że prawo stoi na straży wolności. Jednocześnie zauważył, że zaczyna ono odgrywać coraz ważniejszą rolę. Jego zdaniem następuje stopniowa i niespotykana dotąd jurydyzacja życia społecznego. Prawo odpowiada już na pytania zarezerwowane dla filozofii i teologii.

- Zawłaszczanie nowych obszarów nie powinno prowadzić do zwiększenia uzależnienia od prawa, ale do poszerzenia sfery wolności – zauważył Laureat. Podkreślił, że należy odróżnić to, co jest nadregulacją od tego, co jest „pochodem wolności” i środkiem ograniczenia samowładztwa organów państwa. Prof. Safjan uważa, że najbliższe lata będą prawdziwym wyzwaniem dla polskiego środowiska prawniczego, które będzie musiało rozszerzyć swoją perspektywę o normy europejskie, ale uporządkować też sprawy wewnętrzne. „Z niepokojem widzę, że upada etos zawodów prawniczych” – mówił. Przypatrz się dane, z których wynika, że wymiar prawa jest postrzegany przez większość obywateli negatywnie. W 2000 roku ponad połowa respondentów stwierdziła, że w instytucjach wymiaru prawa panuje korupcja. Tylko ok. 30 proc. studentów prawa wykluczyło możliwość wręczenia łapówki w swojej pracy. Prezes Trybunału Konstytucyjnego wyraził obawę, że Polska staje się demokracją instytucjonalną, a nie realną. Podkreślił, że potrzeba obyczajów demokratycznych, kultury prawnej, które nie pozwoliłyby na pewne pa-

tologiczne zachowania. Jego zdaniem całe środowisko musi przyjąć moralny imperatyw walki z plagami, które drążą system prawny. Zwłaszcza młode pokolenie prawników powinno zastanowić się nad celem swojej pracy, nauczyć się otwartości i szukania odniesień poza wąską dziedziną specjalizacji.

Wręczenie nagrody nastąpiło podczas publicznego zebrania Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wystąpienie prof. Safjana pt. „Rola prawnika we współczesnym świecie” poprzedziło odczytanie przez sekretarza generalnego Towarzystwa Naukowego KUL ks. prof. Augustyna Eckmanna sprawozdania z rocznej działalności.

Nagroda im. Idziego Radziszewskiego (założyciela i pierwszego Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego) przyznawana jest przez Towarzystwo Naukowe KUL za „wybitne osiągnięcia naukowe w duchu humanizmu chrześcijańskiego”. W uzasadnieniu wniosku napisano, że prof. Marek Safjan wyróżnia się aksjologicznym ujęciem norm prawnych, które jest zbieżne z postulatami Jana Pawła II. Takie ukierunkowanie charakteryzuje go przy interpretacji prawa wspólnot europejskich, wiąże się też z podejmowanymi przez niego kwestiami ochrony podstawowych praw, a zwłaszcza wolności sumienia i religii, prawa do życia od naturalnego poczęcia do śmierci. Wygłaszający laudację prof. Adam Strzembosz przypomniał, że krąg zainteresowań naukowych i zawodowych laureata obejmuje problematykę związaną ze stykiem prawa i medycyny; cywilistykę i szeroki zakres zagadnień związanych z różnymi wspólnotami europejskimi.

Nagroda przyznawana jest od 1974 roku. Wśród laureatów są m.in.: Władysław Tatarkiewicz, Konrad Górski, Marian Plezia, Stefan Świeżawski, Izabela Dąbbska, Mieczysław A. Krąpiec, Andrzej Stelmachowski, Anna Świderkówna, Lech Kalinowski.

Marek Henryk Safjan urodził się 28 sierpnia 1949 r. w Warszawie. W 1971 r. ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, w 1973 r. zdał egzamin sędziowski. Stopień naukowy doktora nauk prawnych uzyskał w 1980 r., zaś doktora habilitowanego w 1990. Otrzymał I nagrodę w konkursie „Państwa i Prawa” na najlepszą pracę habilitacyjną. W 1998 r. uzyskał tytuł profesora nauk prawnych.

W latach 1993-1996 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Prawa Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1996 r. do 1997 r. był prorektorem Uniwersytetu Warszawskiego. Był przedstawicielem Polski w Komitecie ds. Bioetyki Rady Europy. Jest profesorem w Katedrze Prawa Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego. Pełni funkcję przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości. Uczestniczy w pracach Komitetu Etyki w Nauce Polskiej Akademii Nauk. Jest członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności.

Prof. Safjan jest członkiem stowarzyszeń: Association Internationale de Droit, Ethique et Science (od 1990 r.), Académie Internationale de Droit Comparé (od 1995 r.) oraz Association Henri Capitant des Amis de la Culture Juridique Française, w którym w latach 1994-1998 pełnił funkcję Sekretarza Generalnego Sekcji Polskiej. Jest członkiem Komitetu Helsińskiego w Polsce.

W listopadzie 1997 r. został wybrany przez Sejm RP sędzią Trybunału Konstytucyjnego. W styczniu 1998 r. został powołany przez Prezydenta RP na stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

Laureat nagrody im. Radziszewskiego jest autorem ok. 150 publikacji naukowych, w tym 18 publikacji książkowych z zakresu prawa cywilnego, prawa medycznego i prawa europejskiego.



Senat Akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na wniosek Jego Magnificencji Ks. Rektora prof. dra hab. Andrzeja Szostka w dniu 28 lutego 2003 r. przyznał Panu Otto Sagnerowi – właścicielowi firmy KUBON und SAGNER Buchexport-Import GmbH w Monachium „Medal za Zasługi dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, jako wyraz wdzięczności za wieloletnią, bo liczącą ponad 40 lat współpracę w dziedzinie wymiany publikacji z Biblioteką Uniwersytecką KUL.

„Cieszymy się, że odznaczenie Pana Otto Sagnera ma miejsce w tym otoczeniu, w Bibliotece, z której współpraca wypłynęła, i w której przez lata kontakty rozwijały się przynosząc piękne owoce. Uroczystość dzisiejsza ma dla nas też znaczenie symboliczne, bo przypada w roku obchodów 85 rocznicy istnienia Uniwersytetu” (z przemówienia wygłoszonego przez autora podczas uroczystości).

Na początku zostali przedstawieni i powitani goście: Jego Magnificencja ks. prof. Andrzej Szostek – Rektor KUL oraz przedstawiciele Senackiej Komisji Bibliotecznej - Przewodniczący, ks. prof. Stanisław Longosz i prof. Jerzy Reder. Powitano pana kustosa dyplomowanego Andrzeja Paluchowskiego – byłego Dyrektora naszej Biblioteki. „Pozdrawiam panią kustosa Barbarę Zezulę, germanistkę, pracownika Oddziału Gromadzenia Zbiorów Obcych, która utrzymuje stały kontakt z Wydawnictwem Pana Sanguera. Już w tym miejscu serdecznie dziękuję za jej osobisty wkład w zorganizowanie tej uroczystości. Witam wreszcie Dyrektorów i przedstawicieli bibliotek lubelskich oraz innych instytucji związanych z książką. Bardzo cieszy mnie obecność na tej uroczystości pracowników naszej Biblioteki; nasi bibliotekarze dobrze znają wagę oraz wartość książki, z pasją służą jej i całemu środowisku akademickiemu i naukowemu KUL i Lu-

Wręczenie „Medalu za Zasługi dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” Otto Sagnerowi

Uroczystość w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL – 14 maja 2003 r.

blina” (z przemówienia wygłoszonego przez autora podczas uroczystości).

I wreszcie: „Świadomie pozostawiłem na koniec bohatera dzisiejszej uroczystości. Ze szczególnie serdecznym powitaniem zwracam się teraz do Państwa Lotte i Otto Sagner. Witam w naszych progach i dziękuję gorąco za przyjęcie zaproszenia. Pana niezmierzona aktywność, liczne podróże, uczestnictwo w niezliczonych imprezach i problemy zdrowotne nie ułatwiały zorganizowania tego spotkania. Obecność Państwa Sagner na międzynarodowych Targach Książki w Warszawie, które właśnie się rozpoczynają, stworzyło taką okazję; tym serdeczniej dziękuję za przyjęcie zaproszenia i przybycie do Lublina. Przyjęcie odznaczenia w tym miejscu jest też dla nas wyróżnieniem, bo podkreśla po raz kolejny, że w Bibliotece, która jest sercem Uniwersytetu, obejmujemy sercem tych, którzy służą Uniwersytetowi, nauce i książce.

Gorąco gratuluję odznaczenia Panu Otto Sagnerowi i jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję, że raczył przyjąć nasze zaproszenie. Dziękuję Jego Magnificencji Ks. Rektorowi za obecność i za wyrażenie zgody, aby ta podniosła uroczystość odbyła się w naszym, wiernym księżce, środowisku. Dziękuję wszystkim dostojnym gościom za udział w tym ważnym dla społeczności naukowej całego Lublina wydarzeniu” (z przemówienia wygłoszonego przez autora podczas uroczystości).

Po powitaniach, odczytano list Dyrektora Biblioteki Ks. Tadeusza Stolzki skierowany do Pana Otto Sagnera, w którym ks. Dyrektor pogratulował wyróżnienia. Skierował też słowa głębokiej wdzięczności i uznania za lata współpracy oraz za wkład w ubogacanie zbiorów naszej Biblioteki.

Następnie kustosa pani Barbara Zezulę, odpowiedzialna ze strony Biblioteki za Sekcję Niemiekojęzyczną Wymiany Zagranicznej, przedstawiła historię współpracy firmy Pana Otto Sagnera z Biblioteką Uniwersytecką KUL (pełny tekst, jak też sprawozdanie z tego wydarzenia dostępne w witrynie internetowej BU KUL www.bukul.lublin.pl).

Najdłuższy okres współpracy przypadł na czas, w którym Dyrektorem Biblioteki był pan Andrzej Paluchow-

ski. Pan Dyrektor został poproszony o kilka refleksji na temat współpracy, o których tylko on mógł nam powiedzieć - bo też i czasy, kiedy był dyrektorem były bardzo trudne.

Zgodnie z oczekiwaniami, usłyszeliśmy wiele interesujących wspomnień dotyczących współpracy z P. Sagnerem. Pan Andrzej Paluchowski dał piękne świadectwo o odwadze i poświęceniu Państwa Sagner, którzy przemycali do Polski cenne wydawnictwa zakazane przez cenzurę.

Ks. Rektor Andrzej Szostek po tym wystąpieniu zachęcił i niemal zobowiązał Dyrektora Paluchowskiego do opublikowania, a przynajmniej spisania podobnych świadectw dla przyszłych pokoleń.

Tak dotarliśmy do najważniejszego momentu uroczystości. Jego Magnificencja Książki Rektor po krótkim przemówieniu, w którym podkreślił także rolę i miejsce Uniwersytetu we współczesnej kulturze, podziękował Państwu Sagner za lata intensywnej i owocnej współpracy.

Pan Otto Sagner jest właścicielem firmy KUBON und SAGNER Buchexport-Import GmbH w Monachium, którą założył w 1947 r. wraz z Georgiem Kubonem jako naukową księgarnię wysyłkową do 26 krajów Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej. W ciągu kilkudziesięciu lat firma Otto Sagnera stała się największym eksporterem publikacji słowiańskich w tej części Europy.

W roku 1960 powstało wydawnictwo Verlag Otto Sagner, które publikuje 7 serii i 4 tytuły czasopism.

Pierwszy wpis w Sekcji Wymiany Zagranicznej Biblioteki Uniwersyteckiej pochodzi z marca 1961 r. Współpraca Pana Otto Sagnera z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim trwa już ponad 40 lat. Przyniosła ona korzyści Bibliotece i całemu środowisku naukowemu



Lublina. Biblioteka Uniwersytecka zgromadziła bardzo duży księgozbiór niemieckojęzycznej literatury ze wszystkich dyscyplin wiedzy uprawianych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a firma Kubon und Sagner pomogła uzyskać publikacje naszych wydawnictw uniwersyteckich dla współpracujących z nią niemieckich bibliotek i instytutów naukowych. Był to najbardziej intensywny i niezawodny kontakt wymieniny ze wszystkich instytucji w Europie Zachodniej. Szczególna wrażliwość Pana Otto Sagnera i zrozumienie trudnej sytuacji katolickiej instytucji naukowej w bloku wschodnim miały swój wyraz w pomocy w zakresie dostarczania do Biblioteki takich książek, które inną drogą byłyby zupełnie nieosiągalne.

Przez ponad 20 lat Otto Sagner był też jedynym dostawcą prenumerowanych czasopism i serii wydawanych w Niemczech, Austrii, Szwajcarii i Holandii. Państwo Lotte i Otto Sagner wraz ze współpracownikami zawsze odnosili się do naszych potrzeb ze zrozumieniem i sympatią. Ułatwiali kontakty z dyrektorami znanych bibliotek, innych instytucji naukowych, fundacji oraz ze znakomitymi osobistościami świata nauki i kultury.

Biblioteka Uniwersytecka KUL zawdzięcza także Panu Sagnerowi ponad tysiąc woluminów i zeszytów niemieckiej literatury i prasy otrzymanych w darze – w tym publikacje Jego własnego wydawnictwa (około 400 pozycji można zobaczyć na wystawie w zorganizowanej na IV piętrze BU KUL do 15 lipca 2003 r.).

Po uroczystym odczytaniu przez Jego Magnificencję Księdza Rektora aktu nadania „Medalu za Zasługi dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” i przekazaniu go Panu Otto Sagnerowi, odznaczony w krótkich słowach (w języku polskim, którym dobrze włada) wyraził radość i podziękował Ks. Rektorowi i władzom Biblioteki za lata dobrej współpracy i to szczególnie wzruszające dla niego wyróżnienie. Jak wyznał później, nigdzie nie został tak uhonorowany.

Uwieńczenie uroczystego spotkania miało miejsce na IV piętrze Biblioteki, gdzie dokonano otwarcia wystawy wydawnictwa Verlag Otto Sagner, w miejscu licznie uczęszczanym, przed Czytelnią Główną. Obecność Pana Otto Sagnera stworzyła szczególną okoliczność, aby ukazać wkład wydawnictwa Verlag Otto Sagner w kulturę i naukę tej części Europy. Godne podziwu jest bowiem bogactwo tytułów, tematów i zagadnień ważnych zwłaszcza z zakresu badań slawistyki, prezentowanych w wystawionych publikacjach.

Ks. Jerzy Latawiec
Wicedyrektor Biblioteki
Uniwersyteckiej KUL

Podwójny Feniks 2003 dla „Historii filozofii starożytnej” Gioranniego Reale

Jury Nagrody Stowarzyszenia Wydawców Katolickich FENIKS przyznało Wydawnictwu KUL nagrodę w kategorii książki autora zagranicznego za książkę *Historia filozofii starożytnej* Gioranniego Reale. Drugi FENIKS trafił w ręce o. prof. Edwarda Iwo Zielińskiego, tłumacza 5 tomów dzieła.

Uroczyste wręczenie FENIKSÓW odbyło się podczas IX Targów Wydawców Katolickich w Warszawie.

Prawie równocześnie z tym wydarzeniem „Tygodnik Powszechny” ogłosił swoją listę bestsellerów, na której wspomniane dzieło zajmuje trzecią pozycję.

Historia filozofii starożytnej jest owocem ponad trzydziestu lat badań naukowych profesora Gioranniego Reale. Włoski filozof urodził się 15 kwietnia 1931 roku w Candia Lomellina. Jest profesorem historii filozofii antycznej Uniwersytetu Katolickiego Sacro Cuore w Mediolanie. W środowisku badaczy filozofii starożytnej Autor jest niewątpliwie postacią wybitną: znakomitym znawcą, niestrudzonym i świetnym pisarzem, który z niespotykanym zaangażowaniem przedstawia i fascynuje myślą antyczną dzisiejszego czytelnika.

Historia filozofii starożytnej adresowana jest nie tylko do specjalistów, lecz do wszystkich, którzy interesują się filozofią i pragną zaczerpnąć ze źródeł zachodniej cywilizacji. *Historia filozofii starożytnej* to dzieło, które powstało jako próba odpowiedzi na współczesny kryzys filozofii i teologii. Filozofia, będąca specyficznym tworem Greków, powstała z dążenia do demitologizacji świata. Tak jak Grecja miała swoje mity poezji i fantazji, tak też świat

współczesny ma swoje, nieporównanie groźniejsze, mity – nauki, techniki i ideologii – które są wyzwaniem dla filozoficznej refleksji. Autor stara się więc pokazać, że potrzeba, która zrodziła filozofię starożytną, jest aktualna również dzisiaj.

Swoistość pisarstwa Realego wyraża się w szczególnego rodzaju połączeniu naukowego znawstwa i lekkości stylu, wielka obfitość cytatów (często po raz pierwszy udostępnionych w tłumaczeniu polskim) ubarwia i ożywia tok wywodu, sprawiając, że dzieło to czyta się z prawdziwą przyjemnością. Zasługa to również znakomitego tłumaczenia autorstwa o. profesora Edwarda I. Zielińskiego, Kierownika Katedry Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej KUL.



Śp. Prof. Dr Hab. Michał Kaczmarkowski (24 IX 1934 – 26 III 2003)

Filolog klasyczny i językoznawca
Prodziekan Wydziału Nauk
Humanistycznych (1987-89)
Kierownik Katedry Językoznawstwa
Ogólnego (1985-2000)
Założyciel i kierownik Ośrodka
Kultury Niderlandzkiej (1983-2001)

Wspomnienie



Pan Profesor Michał Kaczmarkowski był, jak mówią wszyscy jego studenci, wymagającym nauczycielem. Ale też zaraz dodają, że wymagający był również, a może przede wszystkim, wobec siebie. Jak wiem od Jego dawniejszych studentów, od początku Szej pracy był niezwykle sumienny i dokładny. Na wszystkich Swoich zajęciach Pan Profesor prezentował nie tylko rozległą wiedzę, ale także wielkie zaangażowanie i prawdziwą pasję. Cechował Go przy tym niezwykle talent dydaktyczny, dzięki któremu potrafił przybliżyć Swoim studentom najtrudniejsze nawet zagadnienia.

Szczególną cechą Pana Profesora, mimo pewnej Jego pozornej surowości, była niezwykle życzliwość dla studentów i rzadko spotykana bezinteresowna gotowość dzielenia się z nimi Swoją wiedzą. Pan Profesor zawsze bardzo chętnie pomagał studentom czy to poprzez konsultacje, czy też propozycje lektur. Traktował Swoich studentów bardzo poważnie. Żadnego ich pytania nigdy nie pozostawił bez rzetelnej i wyczerpującej odpowiedzi. Potwierdzić to mogą zwłaszcza uczestnicy prowadzonego przez Pana Profesora, nota bene częściowo społecznie, seminarium doktoranckiego.

Jako studentka, jedna z ostatnich magistrantek i ostatnia doktorantka Pana Profesora szczególnie doświadczałam Jego życzliwości i bezinteresownej, znacznie wykraczającej poza zwykłe obowiązki promotora, pomocy. Choć w ostatnich latach, z powodu pogarszającego się stanu zdrowia, Pan Profesor był zmuszony zrezygnować z pracy dydaktycznej, to jednak i ja, i inni zawsze mogli na Niego liczyć. Życzliwość i chęć niesienia pomocy nie opuszczała Pana Profesora do końca. Nawet moje ostatnie odwiedziny u Niego, niespełna dwa tygodnie przed Jego odejściem, przekształciły się w konsultacje, w czasie których Pan Profesor udzielił mi kilku cennych rad i wskazówek i oferował dalszą pomoc, kiedy tylko, jak Sam powiedział, Pan Bóg pozwoli Mu wstać i odzyskać siły. Pan Bóg jednak chciał inaczej ...

Dla mnie Pan Profesor Michał Kaczmarkowski pozostanie niezastąpionym Mistrzem, a dla wszystkich Swoich uczniów wzorem nauczyciela zawsze gotowego Swoją wiedzą służyć innym.

Małgorzata Górską

Homilia wygłoszona w czasie Mszy świętej pogrzebowej za ś.p. prof. dr hab. Michała Kaczmarkowskiego 2 kwietnia 2003 w Kościele Akademickim Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Droga pogrążona w smutku
Rodzino Zmarłego,
Ekscelencjo, Księżę Biskupie,
Magnificencjo, Księżę Rektorze,
Dostojny Senacie,
Wysoka Rado Wydziału Nauk
Humanistycznych,
Kochana Młodzieży,
Siostry i Bracia,
żegnamy dziś ś.p. profesora Michała
Kaczmarkowskiego, naszego brata w
Chrystusie, wyrażamy współczucie
jego małżonce, pani Teresie Kaczmar-
kowskiej, córce, pani Dorocie, siostrze,
bratu, całej rodzinie i wszystkim,

których ta śmierć dotknęła bólem i smutkiem.

Dziękujemy dziś Panu Bogu za Michała Kaczmarkowskiego, że mogliśmy go mieć u siebie jako profesora, kolegę, przyjaciela.

Dziękujemy samemu ś.p. Michałowi za miłość przejawiającą się w jego codziennym życiu, powołaniu profesora. Legitymacją naszego zmarłego brata była miłość bliźniego w imię miłości Boga. Przeszedł przez życie dobrze czyniąc. A uczynki jego poszły za nim przed tron Boga Najwyższego. Mamy dzisiaj o jednego więcej orędownika u Boga, bo „nasze życie się nie kończy, lecz się zmienia”.

1. Życie doczesne drogą do Boga

Żyjemy, ale musimy umrzeć. Umieramy, ale żyć będziemy. To brzmi prawie jak gra słów, ale nie o to nam chodzi. Nie o grę słów. W tym sformułowaniu dostrzegamy radosną wieść chrześcijańskiej wiary; także dziś, przy

trumnie Zmarłego, kiedy nie można nie zastanawiać się nad tym, czym jest nasze życie. Pismo święte daje nam odpowiedź: jest jak droga, jest drogą przez ziemskie życie, przez życie doczesne drogą do Boga.

Żegnając ś.p. prof. Michała Kaczmarkowskiego, naszego brata w Chrystusie, mamy przed oczyma jego życie, wspólne rozmowy, doświadczenia, gdzie nasze drogi się spotykały, jaką przeszliśmy wspólną drogę. Rozpoznałyśmy także i zatrzymania w drodze, i dojrzewanie, i zamyślenie nad tym, co pozostaje po śmierci.

Tak myślimy dziś o ś.p. Michale. Myślimy o nim, o jego małżonce, córce, rodzinie, przyjaciółach i kolegach, także o naszej rodzinie uniwersyteckiej, o naszej wspólnotce uczelnianej, o Wydziale Nauk Humanistycznych, o Instytucie Filologii Klasycznej KUL.

Żyjemy, ale musimy umrzeć. Taka jest rzeczywistość. To brzmi pesymistycznie. Umieramy, ale żyć będziemy!

Obietnica wiary. Ona obowiązuje mimo doświadczenia, że żyjemy i musimy umrzeć.

W świetle śmierci rodzi się pytanie: na kim i na czym budujemy nasze życie? Pan Jezus pouczył przy grobie swego przyjaciela Łazarza (tam również zapłakał): „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie” (J 11,25). Dostrzegamy drugą stronę śmierci albo – lepiej powiedziawszy – śmierć widzianą z innej strony, z tej, która przed naszymi oczyma jest ukryta.

Życie jest drogą do Boga. Jesteśmy w drodze. Zastanawiamy się, skąd przyszliśmy i dokąd zmierzamy. Zauważamy, że Bóg nas szuka. Szukamy Boga, bo niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Bogu, ale Bóg nas także szuka! Rozstrzygające spotkanie z Bogiem następuje w chwili śmierci. Następuje wybór, ostateczne wybranie Boga. Widzimy wtedy drogi naszego ziemskiego życia w innym świetle. Zauważamy różne powiązania. Stwierdzamy, że nasza droga do Boga ma imię i treść. Jest nią Jezus Chrystus. On jest drogą do Boga, ale też prawdą i życiem (J 14,6). Mówi do nas: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzcie w Boga? I we Mnie wiercie” (J 14,1).

2. Eucharystia pokarmem w drodze do Boga

Ś.p. prof. Michał Kaczmarkowski głęboko wierzył w Boga. Jego *credo in unum Deum* było mocne i niepodważalne. Dla niego Chrystus był drogą, prawdą i życiem. Na chrzcie zanurzył się w śmierci Chrystusa i powstał do nowego życia. Bierzmowanie umocniło go w wyznawaniu Chrystusa, w dawaniu świadectwa Chrystusowi. Poważnie traktował słowa Chrystusa: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa

we Mnie, a Ja w nim... Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6,54-56,58).

Eucharystia była dla niego sakramentem zjednoczenia z Chrystusem. Spożywał Ciało Chrystusa, aby móc stać się uczestnikiem życia wiecznego. I czynił to codziennie. Eucharystia była dla niego pokarmem nieśmiertelności. Celebracja Eucharystii jednoczy nas żyjących nadzieją wieczności z tymi wszystkimi, którzy są już uczestnikami „liturgii niebiańskiej” we wspólnym kulcie, jaki jest składany Bogu w niebie i poprzez Eucharystię na ziemi. A więc jednoczy nas także ze Zmarłym.

3. W domu Ojca

Śmierć zrywa wszelkie nasze ziemskie powiązania, ale pozostają trwałe, wieczne wartości. Jezus daje nam obietnicę: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele” (J 14,2). Tam jest kres naszej drogi. Tam jest nasz dom. Przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym, przyjmując Eucharystię – pokarm nieśmiertelności – idziemy do Boga Ojca. „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego, prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3). I dalej mówi Jezus: „Przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14,3).

Trudno to wszystko sobie wyobrazić, ale spróbujmy objąć to sercem. Kiedy Nowy Testament mówi o życiu wiecznym, kładzie zawsze nacisk na osobisty związek człowieka z Bogiem w Jezusie Chrystusie. W śmierci spotykamy tajemnicę Boga, tajemnicę Bożego życia. Dlatego kapłan modli się przed pokropieniem trumny wodą święconą: „Wszchemogący Bóg odrodził cię z wody i Ducha Świętego na życie wieczne, niech zatem dopełni dzieła, które rozpoczął na chrzcie świętym”. Niech dopełni dzieła teraz.

Michale Drogi, znam Cię prawie od trzydziestu dwóch lat. Kiedy przyszedłem do studia filologii klasycznej, by-

łeś moim profesorem. Po pięciu latach stałeś się moim kolegą, przyjacielem. W miarę upływu lat stawaliśmy się sobie coraz bliżsi. Byłeś skromny, nie ubiegałeś się o urzędy, ale zawsze byłeś obecny w naszej Alma Mater i często nie do zastąpienia w życiu Uczelni. Byłeś dyskretny w wierze, ale jednoznaczny. Otwarty na drugiego człowieka, miałeś dobry kontakt ze studentami. Żyłeś raczej ubogo, kochałeś Kościół, stale wierny swojemu Uniwersytetowi. Byłeś i pozostaniesz jednym z filarów tej Uczelni. Byłeś średniego wzrostu, lecz wielki duchem. „A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga” (Mdr 3,1). Byłeś pokorny, pokora zaś jest cechą ludzi prawdziwie mądrych i wielkich.

Ludzie kompetentni: językoznawcy, filolodzy klasyczni, patrolodzy będą o Tobie mówić i pisać. Chcę dziś powiedzieć, że byłeś człowiekiem rzetelnej pracy, wychowawcą pokoleń klasyków i językoznawców. Odchodzisz otoczony szacunkiem i sympatią. Prawie wszyscy obecni uczestnicy tej uroczystości korzystali z Twoich czynów miłości. Chcemy Ci się odwdziżyć naszą znaczącą tu obecnością. Jestem przekonany, że Twój grób będzie odwiedzać nie tylko Twoja małżonka, córka, najbliższa rodzina, ale i inni: Twoi uczniowie, koledzy, przyjaciele, pamiętając o Tobie we Mszy św., w modlitwie, w czynach też bogatych w miłość. Jesteś w domu swego Ojca. My też chcemy tam się znaleźć. A więc do zobaczenia, do spotkania.

I jeszcze jedno, Michale Drogi, kiedy spotykaliśmy się, zwykłeś kończyć naszą rozmowę zwrotem: *oremus pro invicem*. Dodawałeś też: *modł się za nas troje: Terenię i Dorotkę*. Niech tak będzie nadal. *Oremus pro invicem*. Taka była i jest Twoja wola i moja. Taka jest nasza wiara w świętych obcowanie. Michale, *oremus pro invicem* aż do naszego ponownego spotkania, spotkania nas wszystkich tu obecnych w domu Ojca.

Ks. Augustyn Eckmann

Kalendarium

- **Polityka w obszarach wiejskich jako polityka prorodzinna** (na przykładzie Badenii – Wirtembergii) – to tytuł wykładu, jaki **31 marca** wygłosił Willi Stächel, Minister Wyżywienia i Polityki obszarów wiejskich z Badenii – Wirtembergii (Niemcy). Wykład zorganizował Instytut Nauk o Rodzinie.
- **1 kwietnia 2003 r.** Wręczono *Certyfikaty Językowe Izby Handlowej w Paryżu*. Dyplomy te są cenionym przez pracodawców potwierdzeniem praktycznej znajomości języka francu-

skiego różnych specjalizacji.

- **Represje karne wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1945-1989** były tematem konferencji, która **4 kwietnia**, odbyła się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Organizatorem była Katedra Prawa Karnego KUL.
- **Jak technika wpływa na rozumienie rzeczywistości?** Jakże są źródła technicyzacji kultury? – to pytania, jakie postawili sobie organizatorzy II Międzynarodowego Sympozjum z cyklu „Przyszłość cywilizacji Zachodu” pod hasłem: *Kultura wobec techniki*. Spotkanie odbyło się **9 kwietnia 2003 r.**

- W dniach **11-13 kwietnia** odbył się **XXXIII Rajd Roztocze Wiosną**. Uczestnicy Rajdu, organizowanego przez Koło PTTK nr 1 KUL, spotkali się na zakończenie w Bliżowie na Roztoczu Środkowym.
- **Jak wygląda dyplomacja „od podszewki”, czy można usprawnić polski wymiar sprawiedliwości, czy studenci prawa powinni martwić się o swoją przyszłość** – to zagadnienia, jakie zostały omówione podczas XI Tygodnia Prawników, który odbywał się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w dniach **7-10 kwietnia**.
- **7 kwietnia** w ramach działalności

Kalendarium

Klub Myśli Społeczno-Politycznej VA-DEMECUM zorganizowano otwarte seminarium na temat: „*Dlaczego Polsce są potrzebne jednomandatowe okręgi wyborcze?*” Mówiono o typowych nieporozumieniach związanych z tą problematyką oraz o moralności w polityce jako funkcji systemu wyborczego.

- **10 kwietnia 2003 r.** Instytut Jana Pawła II zorganizował dyskusję panelową *Wokół „Tryptyku Rzymskiego”*. Do udziału w dyskusji zaproszono prof. Stefana Sawickiego, prof. Jerzego Świącha, dra Edwarda Fiałę, ks. prof. Jerzego Szymika, ks. dra Alfreda Wierzbickiego i prof. Józefa Ferta. Spotkanie otworzył Abp. Józef Życiński, zaś wprowadzenie do dyskusji wygłosił ks. prof. Andrzej Szostek.

- **Wydawnictwo KUL zostało laureatem Nagrody Stowarzyszenia Wydawców Katolickich FENIKS** za książkę *Historia filozofii starożytnej* Giovanniego Reale. Drugi FENIKS trafił do ks. prof. dra hab. Edwarda Iwo Zielińskiego, tłumacza pięciu tomów dzieła. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się **26 kwietnia br.** w Warszawie.

- **Polska – Niemcy. Partnerzy w nowej Europie** – to tytuł konferencji, jaka została zorganizowana przez Fundację Rozwoju KUL **28 kwietnia**. Współorganizatorami były: Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej i Fundacja Konrada Adenauera. Uczestnicy podjęli próbę określenia pozytywnego wpływu obu państw na kształt polityki europejskiej.

- **Męczennicy w świecie późnego antyku** – to temat sympozjum kazimierskiego, poświęconego kulturze świata późnego antyku i wczesnego chrześcijaństwa, które odbyło się w dniach **5-7 maja** w Kazimierzu Dolnym. Organizatorem sympozjum była Katedra Sztuki Starożytnej i Wczesnochrześcijańskiej KUL.

- **6 maja 2003 r.** odbyła się premiera spektaklu „*Nasze Miasto*” Teatru ITP na podstawie dramatu T. Wildera o tym samym tytule. Premiera odbyła się w niewielkiej sali wykładowej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Kolejne przedstawienia odbyły się 20, 22 V i 3 VI.

„*Nasze Miasto*” różni się od dotychczasowych propozycji Teatru – nie zobaczymy tu żadnych spektakularnych form, którymi dotychczas popisywali się aktorzy ITP. To spektakl ciepły i spokojny. ITP balansuje na granicy kiczowatej infantylności, opisując zwykłe życie małego miasteczka i jego



mieszkańców. Dialogi postaci wydają się banalne, a czasem uderzają w tony przesadnie podniosłe. Taka forma przekazu jest jednak świadomym zabiegiem. Teatr ITP, który starał się mówić dotąd o ważnych tematach, jak ludzkie wybory, śmierć, pokazuje tym razem, że warto pokochać codzienność, warto mieć kłopoty oraz smutki i dzielić je z kochanymi ludźmi.

www.teatritp.lublin.pl

- Instytut Teologii Dogmatycznej Wydziału Teologii KUL zorganizował w dniach **6-8 maja 2003 r.** *II Międzynarodową Konferencję pod hasłem „Więksi i mniejsi prorocy Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku”*. Honorowy patronat nad konferencją objął Abp Józef Życiński, Wielki Kanclerz KUL. Do udziału w obradach zaproszono gości z Katolickiego Uniwersytetu we Lwowie, PAT, Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie, Katolickiego Uniwersytetu w Ruzomberk (Słowacja).

- **Warsztaty kryptografii i ochrony informacji** w dniach **8-10 maja** zaproponowało wszystkim zainteresowanym Koło Naukowe Informatyków KUL we współpracy z Katedrą Analizy Numerycznej. Zajmowano się zastosowaniami kryptografii, bezpieczeństwem systemów operacyjnych, bezpieczeństwem w sieciach komputerowych i systemami wykrywania intruzów.

- Nad współczesną literaturą, jej stanem, perspektywami i oczekiwaniami zastanawiali się studenci Koła Naukowego Polonistów KUL i MISH. **8 maja 2003 r.** odbyło się spotkanie z Marcinem Baranem, Andrzejem Sosnowskim i Marcinem Sendekim zatytułowane *Nowi Skamandryci?* Uczestnicy dyskutowali o kondycji i przyszłości polskiej literatury współczesnej.

- **10 maja 2003 r.** w sali koncertowej Filharmonii Lubelskiej odbył się koncert charytatywny na rzecz Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia. Wystąpił Chór Akademicki KUL, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej i Grażyna Flicińska – Panfil – sopran. Dyrygował Grze-

gorz Pecka. Koncert odbył się pod honorowym patronatem Wojewody Lubelskiego, Marszałka Województwa Lubelskiego, Prezydenta Miasta Lublina i Rektora KUL.

- Koło Naukowe Studentów MISH zaprosiło autorów „ABC dziennikarstwa” – Mariusza Ziomeckiego, Krzysztofa Skowrońskiego i Tomasza Lisa do dyskusji pod hasłem *Etyka w zawodzie dziennikarza*. Spotkanie odbyło się **12 maja**, zgromadziło rzeszę studentów zainteresowanych zaproponowanym tematem. Dyskusję poprowadził ks. Mieczysław Puze-wicz, dziennikarz, rzecznik prasowy Metropolity Lubelskiego.

- W dniach **12-16 maja** w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim miały miejsce *IX Dni kultury Studenckiej KULTuralia 2003*. Podczas KULTuraliów wystąpiły: Raz dwa trzy, Voo voo, De Mono, Triolor. Odbyły się też spektakle teatralne („Wilgoć” Sceny Plastycznej KUL, „Muzyka ze słowami” oraz dyskusje panelowe z udziałem Bogusława Lindy, Doroty Masłowskiej, Marcina Świetlickiego, Elżbiety Skrzętkowskiej i Wojciecha Jagielskiego.

- Instytut Teologii Fundamentalnej KUL zaprosił do udziału w międzynarodowej sesji naukowej „*Kościół dziś*”. Sesja odbyła się **16 maja 2003 r.** W konferencji wzięli udział goście z Uniwersytetu Katolickiego w Leuven i Wydziału Teologii w Instytucie Katolickim w Paryżu.

- W ramach *IX Dni Kultury Studenckiej KULTuralia 2003* Akademicki Klub Dyskusyjny Myśli Społeczno – Politycznej VADEMECUM zorganizował panel dyskusyjny *Rywingate i jej wpływ na obecne życie polityczne*. W dyskusji wzięli udział dziennikarze: Jacek Łęski, Waclaw Biały i Mikołaj Wójcik, posłanka PiS Elżbieta Kruk oraz radny Mieczysław Ryba.

- *Modlitwa różańcowa w życiu młodego człowieka* – to tytuł panelu dyskusyjnego, jaki odbył się **13 maja** w KUL. W dyskusji wzięli udział: ks. prof. dr hab. Józef Kudasiewicz, o. Hieronim Kaczmarek i br. Zachariasz Jabłoński. Spotkanie zorganizowało Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Unia Młodych”.

- **15 maja** odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa pod hasłem „*Prawo i banki*”. Uczestnicy dyskutowali o problemie konwergencji prawnej w bankowości, międzynarodowych standardach kapitałowych, pozycji banku centralnego w Polsce. Konferencję zorganizowali Dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL oraz Katedra Bankowości i Finansów Publicznych.

- **16 maja 2003** Instytut Jana Pawła II KUL zorganizował uroczystą sesję zatytułowaną *Rozum i wiara wobec pytania: Kim jestem?* Sesja stanowiła podsumowanie cyklu konwersatoriów, które w bieżącym roku akademickim odbywały się w Instytucie Jana Pawła II.
- **18 maja** br. Katolicki Uniwersytet Lubelski we współpracy z Urzędem Miasta Lublina i Programem I Telewizji Polskiej S.A. zorganizował *Galę Koncertową* dedykowaną Janowi Pawłowi II z okazji 83. rocznicy urodzin w roku jubileuszu 25 – lecia Pontyfikatu. Na program Gali złożył się koncert artystów scen polskich, projekcje fragmentów filmu „Wujek” i życzenia dla Jana Pawła II od studentów KUL i mieszkańców miasta. Papież przemówił do zebranych, dziękując za życzenia. Uroczystość była transmitowana na żywo przez I Program TVP.
- W ramach obchodów dwóchsetlecia Archidiecezji Lubelskiej Instytut Teologii Duchowości KUL i Krajowa Konferencja Instytutów Świeckich zorganizowały ogólnopolską sesję naukową na temat *Świeccy konsekrowani w Kościele lokalnym*. Sesja odbyła się w dniach **16-18 maja 2003 r.**
- Koło Naukowe Ekonomistów KUL zorganizowało w dniach **19-23 maja 2003 r.** *I Tydzień Ekonomiczny*. Program został opracowany we współpracy z Biurem Karier KUL. Szczególny nacisk położono na praktyczny aspekt zagadnień związanych z sytuacją na rynku pracy.
- W dniach **18-24 maja 2003** trwały w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim *Dni bł. Piotra Jerzego Frassatego*. Zostały zorganizowane przez Duszpasterstwo Akademickie KUL w związku z 10-leciem kultu Błogosławionego w DA KUL. Specjalnym gościem Dni była siostrzenica Błogosławionego – Pani Wanda Gawrońska.
- *Nakaz misyjny Chrystusa a tolerancja chrześcijan* – czy jest jeszcze miejsce dla chrześcijaństwa w dzisiejszym świecie? Jaki jest związek polecenia misyjnego, tolerancji i chrześcijańskiego przykazania miłości? Jak Kościół kreśli swoją zasadniczą misję w relacji do żydów i pogan? – to zagadnienia poruszane **21 maja 2003.** na wykładzie prof. dra hab. Gerharda Ludwika Müllera, Biskupa Regensburga.
- **21 maja** w sali reprezentacyjnej Trybunału Koronnego wręczono Nagrody im. Skowyrów. Tegorocznymi laureatami zostali: prof. Krystyna Romaniszyn z UJ, prof. Marceli Kosman z UAM i prof. Adam Koseski z WSH w Puławach. Nagroda Naukowa im. Ireny i Franciszka Skowyrów przyznawana jest od 1981 r. przez Instytut

Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym za wyróżniające się prace związane ze środowiskiem KUL z dziedziny historii najnowszej, problematyki religijnej i polonijnej.

- **Chór Akademicki KUL** pod dyрекcją Grzegorza Pecki otrzymał III nagrodę na odbywającym się w dniach **23-25 maja**. Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Białymstoku. W konkursie brało udział 18 zespołów m.in. z Białorusi, Rumunii, Rosji, Bułgarii, Łotwy, Szwecji, Mołdawii i Ukrainy.

- **27 maja 2003** Akademicki Klub Dyskusyjny VADEMECUM zorganizował *spotkanie z redakcją FRONDY*. W programie spotkania organizatorzy promowali numer 29. – DEZINFORMACJA, PROWOKACJA, MANIPULACJA.

- **28 maja** przebywał w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim *Minister Rządu Wielkiej Brytanii ds. Europy dr Denis MacShane*. Spotkał się z władzami województwa, miasta i uczelni lubelskich, następnie wygłosił wykład na temat brytyjskich doświadczeń w Unii Europejskiej. Odpowiadał też na pytania dziennikarzy.



- **30 maja 2003 r.**, w dniu Święta Patronalnego KUL, Senat Akademicki nadał tytuł *doktora honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Panu Herbowi Grayowi*, Wicepremierowi i Deputowanemu do Parlamentu Kanady. Tytuł ten jest wyrazem uznania dla całokształtu działalności społecznej i politycznej Pana Herba Graya, a także wyrazem wdzięczności za poparcie dla społecznej inicjatywy pomocy KUL-owi na terenie Kanady.

- W sobotę **31 maja** br. odbył się *Dzień Otwartych Drzwi dla Absolwentów* naszej Uczelni. Na zaproszenie skierowane do wszystkich absolwentów odpowiedziało kilkaset osób, głównie ze starszych roczników. Dużym zainteresowaniem Gości cieszyły się wycieczki do laboratoriów Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego i hali

sportowej na Poczekajce oraz prezentacje poszczególnych wydziałów.



- W ramach obchodów 750-lecia koronacji Księcia Daniela Romanowicza Halickiego, odbywających się w Lublinie i Drohiczyń w dniach **8-9 czerwca**, zorganizowano w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim dyskusję panelową na temat *Rola Kościołów w stosunkach polsko-ukraińskich*. Udział w niej wzięli Kard. Lubomyr Huzar, Zwierzchnik Ukraińskiej Cerkwi Grekokatolickiej oraz Abp. Józef Życiński, Metropolita Lubelski.

- Katedra Pedagogiki Dorosłych Instytutu Pedagogiki KUL zorganizowała w dniach **10-11 czerwca** ogólnopolską konferencję naukową na temat: *Problemy aksjologiczne w edukacji dorosłych*. Do udziału w konferencji zaproszono gości z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, UMCS i Uniwersytetu Śląskiego.

- *Prezydent Irlandii, pani Mary McAleese*, złożyła **4 czerwca** wizytę w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Spotkała się z władzami województwa, miasta i uczelni w salonach rektorskich, a potem wygłosiła wykład pt. *Ireland, Poland and Europe*.

- W dniach **5-7 czerwca** odbywała się w Lublinie *Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich*. Jej gospodarzem i organizatorem był Katolicki Uniwersytet Lubelski. Na Konferencję przybyło ponad 120 rektorów ze wszystkich polskich uczelni państwowych.

- Dyrektor Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, ks. prof. dr hab. Edward Walewander został powołany w skład Komitetu Badania Polonii PAN na okres kadencji 2003-2006.

- Od roku 1999 Wydział Nauk Humanistycznych KUL we współpracy z Lubuską Akademią Nauczycieli, prowadzi roczne studia podyplomowe dla nauczycieli w Zielonej Górze. Są to studia w następujących specjalnościach: organizacja i zarządzanie oświatą, informatyka, wiedza o społeczeństwie z edukacyjną ścieżką europejską, bibliotekoznawstwo, przyroda, wiedza o kulturze, przedsiębiorczość.

„Tryptyk rzymski” - pierwsze interpretacje

Jan Paweł II nie przestaje nas zaskakiwać. Tak było również i ostatnio, kiedy dowiedzieliśmy się, że podczas ubiegłorocznych wakacji Papież napisał poemat, i że zamierza go opublikować, do czego wkrótce potem doszło: 6 marca 2003 roku równocześnie w Krakowie i w Rzymie odbyły się pierwsze publiczne prezentacje dzieła.

Zaledwie miesiąc po ukazaniu się *Tryptyku rzymskiego*, 10 kwietnia bieżącego roku, w środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyła się sesja zatytułowana „Wokół Tryptyku rzymskiego”. Została ona przygotowana przez Instytut Jana Pawła II, z inicjatywy wicedyrektora Instytutu ks. dr. Alfreda Wierzbickiego. Zarówno otwierającą sesję rektor KUL ks. prof. Andrzej Szostek, jak i wprowadzający do niej ks. abp Józef Życiński zgodnie zauważyli, że aula KUL dawno już nie była tak szczelnie wypełniona publicznością. Zdaniem Wielkiego Kanclerza KUL, fakt, że w wolnej Polsce tak wielu ludzi przyciąga papieska poezja (czego dowodem była nie tylko szczelnie wypełniona aula, ale i to, że *Tryptyk...* bardzo szybko stał się wydawniczym bestsellerem), napawa otuchą: jest to bowiem znak, że potrzeby duchowe nie giną pod naporem naszych codziennych trosk o dobra materialne.

Podczas sesji przedstawiono siedem głosów-komentarzy do *Tryptyku...* Rozpoczął je jeden z najbardziej zasłużonych przedstawicieli KUL-owskiej polonistyki, prof. Stefan Sawicki, wieloletni kierownik Katedry Teorii Literatury. Zwrócił on uwagę na charakterystyczny motyw „prógu” w medytacjach zawartych w *Tryptyku rzymskim*. Najpierw jest to próg zdumienia, zbliżenia człowieka poprzez kontemplację stworzenia do tajemnicy Boga, czyli próg wiary. Następnie próg Słowa, którego przekroczenie przynosi człowiekowi nadzieję. I wreszcie próg przymierza - w poemacie jest to przymierze Boga z Abrahamem - czyli próg miłości. Każda część poematu niejako wskazuje na kolejny „próg”. *Tryptyk rzymski* jest zatem poetycką sumą o Bogu doświadczanym przez człowieka.

Kolejnym mówcą był gość z polonistyki UMCS, prof. Jerzy Świąch, kierownik Zakładu Literatury Współczesnej. Skoncentrował on swoją i słuchaczy uwagę na samym słowie „medytacje”, pojawiającym się już w podtytule papieskiego poematu. Nazwa ta wskazuje, że autor poetyckiej wypowiedzi zwraca się do czytelnika nie tyle jako ktoś, kto przemawia z piedestału Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, ale raczej jako człowiek kontemplujący prawdy wiary. Poprzez me-

dytację wprowadza czytelnika w świat pytań i wewnętrznych zmagani bliskich każdemu, kto autentycznie pyta o racje swojej wiary. Stąd w poemacie wiele pytań odnoszących się do Boga, na czele z Pawłowym: „Kim On jest?”, czy też paradoksów, na przykład, kiedy Autor wskazuje na milczenie, poprzez które przemawia Bóg.

Według następnego mówcy, dr. Edwarda Fiały z Katedry Teorii Literatury KUL, *Tryptyk...* wprowadza nas nieodparcie w krąg myśli egzystencjalnej, odnoszącej się do tajemnicy istnienia. Ujawniają to już słowa z początku poematu, odnoszące się z jednej strony do przygodności ludzkiej egzystencji, z drugiej zaś wskazujące jednak na jej ponadczasowy aspekt: „[...] to przemijanie ma sens» / «ma sens... ma sens... ma sens!»”. Analizując kolejne części *Tryptyku...* i pojawiające się w nich motywy: kontemplacji stworzenia, kontemplacji Księgi Rodzaju odczytywanej w kontekście fresków Michała Anioła z Kaplicy Sykstyńskiej i wreszcie tajemnicy życia Abrahama, dr Fiala wskazał, że dzieło to - obok jego wielu innych znaczeń - jest niewątpliwie tryptykiem egzystencjalnym.

Trzy kolejne wypowiedzi łączyło to, że ich autorzy są nie tylko intelektualistami, ale i poetami. W wypowiedzi ks. prof. Jerzego Szymika (teologa-poety), kierownika Katedry Chrystologii KUL, na pierwszy plan wybijało się słowo „zdumienie” jako jedno ze słów-kluczy do odczytania *Tryptyku...* Dla prof. Józefa Ferta (polonisty-poety), kierownika Katedry Tekstologii i Edytorstwa KUL, papieskie dzieło to przede wszystkim tryptyk Słowa - jak powiedział - kompozycja rozpisana na kilkanaście tablic-tematów, powiązanych w trzy sekwencje - w optymalną triadę. Jan Paweł II jest poprzez to bliski tradycji

wielkich polskich romantyków. Ks. dr Alfred Wierzbicki (filozof-poeta), reprezentujący Instytut Jana Pawła II oraz Katedrę Etyki KUL, podkreślił ogromną obrazowość, niemal malarskość języka i kompozycji *Tryptyku...*

Ostatnim mówcą wieczoru poświęconego poematowi Jana Pawła II był Winfried Lipscher, z wykształcenia teolog, a zarazem dyplomata, od wielu lat związany z Polską, aktualnie radca Ambasady Niemiec w Warszawie. Jest on także tłumaczem *Tryptyku...* na język niemiecki. Podczas swojej wypowiedzi Lipscher odczytał w języku niemieckim przetłumaczony przez siebie fragment poematu. Zwrócił on uwagę na coś, co dla nas w Polsce nie jest być może tak oczywiste: papieski poemat ukazuje się w czasie, kiedy to w Niemczech - podobnie jak w innych krajach Europy Zachodniej - literatura, a zwłaszcza liryka religijna od dawna nie jest obecna w kulturalnym krajobrazie. W tym kontekście ukazanie się *Tryptyku...* to swoista kulturowa prowokacja wobec człowieka Zachodu (zauważmy, że na ten fakt zwracał także uwagę Czesław Miłosz). Jest to - dodajmy - prawdopodobnie jeszcze jeden przykład na to, że Jan Paweł II nie przestaje zaskakiwać i prowokować swoich współczesnych.

Teraz nie pozostaje nam nic innego, jak oczekiwać na zapowiedzianą już podczas sesji publikację *Wokół „Tryptyku rzymskiego”*, która pod redakcją ks. Alfreda Wierzbickiego ukaże się w serii „Biblioteka Ethosu”. Zostaną w niej zamieszczone wszystkie wypowiedzi, które przedstawiono podczas sesji, jak również inne specjalnie do niej napisane teksty poświęcone poezji polskiego Poety, który od dwudziestu pięciu lat jest Papieżem.

Cezary RITTER





Wszystkich absolwentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zaprosiliśmy na sobotę, 31 maja, aby w ramach Dnia Otwartych Drzwi dla Absolwentów odwiedzili Uczelnię.

Dzień ten stał się okazją do spotkania z dawno nie widzianymi profesorami i kolegami, odświeżenia wspomnień i zobaczenia, jak wygląda uczelnia dziś. Podczas wizyty na uczelni można było zwiedzić nowe obiekty na Poczekajce, znakomicie wyposażone laboratoria Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego i halę sportową.

Przez cały dzień działały kawiarenki wydziałowe, gdzie absolwenci, czasem z bardzo odległych roczników, mogli przy kawie i ciasteczkach wspominać profesorów, kolegów, odświeżać dawne kontakty. Dużym powodzeniem cieszyła się wystawa zdjęć, gdzie każdy mógł dopisać historię osoby sfotografowanej



DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI dla absolwentów KUL

Doktor Honoris Causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego



dla Herba Graya

Tytuł ten jest wyrazem uznania dla całokształtu działalności Pana Herba Graya na niwie politycznej i społecznej, a także wyrazem wdzięczności za zasługi dla wspierania rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego poprzez poparcie społecznej inicjatywy kanadyjskiej na rzecz Uczelni.

